

GŁOS

**KATOLICKI
VOIX CATHOLIQUE**

Nr 4/2009 (2305) Rok L 25.1.2009



1,55€
TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

Warszawa - Krakowskie Przedmieście (fot. B. Stefańska)

Zakochaj się w Warszawie



Fot. i tekst Barbara Stettner-Stefańska

Najstarsi warszawiacy przyznają, że obecne Krakowskie Przedmieście jest o wiele piękniejsze od przedwojennego. A turyści, którzy podczas zwiedzania stolicy obowiązkowo zaliczają ten fragment Traktu Królewskiego, nie ukrywają zaskoczenia i podziwu. *To Europa w najlepszym wydaniu! Prawdziwy Salon Warszawy.*



Głównym autorem rewitalizacji Krakowskiego Przedmieścia jest urbanista i architekt dr Krzysztof Domaradzki, który stał na czele zespołu projektantów z pracowni Dawos. Dzięki ich wizji odrodzona z wojennych ruin, ale zapyziata i zdziażdżała arteria, jaką stało się przez lata PRL-u Krakowskie Przedmieście, zaprezentowała się w lipcu 2008 r. jako atrakcyjna „przestrzeń publiczna” o standardzie europejskim. Metamorfoza trwała dwa lata, wymagała ścisłej współpracy Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz władz miasta i zaangażowania całego konsorcjum firm wykonawczych, z Mostostalem na czele. Pochłonęła 55 mln złotych, część tych środków pochodziła z dotacji Unii Europejskiej.

Ulica nie raz już brudnymi elewacjami i odpadającymi tynkami, przeciwnie - nieskalana czystości niektórych obiektów, jak na przykład zabytkowego kompleksu Uniwersytetu, siedziby Ministerstwa Kultury, Hotelu Bri-

wierzchni mamy Układ Słoneczny ze spiszowymi planetami opisanymi w trzech językach. Na dziedzińcu Uniwersytetu i na skwerze obok pomnika Bolesława Prusa zawsze można liczyć na jakąś ciekawą wystawę pod gołym niebem.

Na zmodernizowanym Krakowskim ograniczono ruch kołowy i prędkość pojazdów.



Kursują po nim jedynie niskopodłogowe autobusy, taksówki i uprawnione samochody, ale tak wolno, że pieszy spokojnie zdąży przejść na drugą stronę jezdni w dowolnym miejscu, bo jezdnia jest wąska, ma zaledwie siedem metrów szerokości. Jej nawierzchnię wyłożono granitową kostką ze Strzegomia, pozostałą przestrzeń zajmują szerokie chodniki z nowymi płytami, na których ustawiono nowe ławki, kwietniki, stylowe latarnie, kioski i słupy reklamowe, szklane przystanki autobusowe i zadania z telefonami... Aby nie zastąpić zabytkowej architektury, na Krakowskim wymieniono nawet drzewa na gatunki o kulistych pokrojach!

Kolorystyka elewacji większości budynków, w ciepłym, piaskowo-beżowym tonie, nawiązuje do obrazów Canaletta, które - podobnie jak dla budowniczych Warszawy po zniszczeniach II wojny światowej - były inspiracją dla projektantów rewitalizacji Krakowskiego Przedmieścia. Przypominają o tym cztery szklane kubiki z wtopionymi w nie reprodukcjami dzieł tego słynnego malarza, ustawione w sąsiedztwie obiektów, które uwiecznił na swoich płótnach.

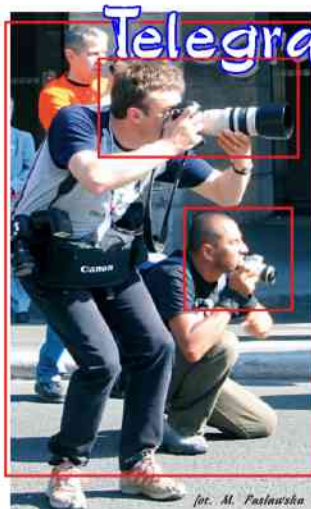
Salonowy charakter ulicy podkreśliła ostatnio jej świąteczna iluminacja, prezent dla Warszawy na św. Mikołaja. Sześć tysięcy lampek, żyrandole jak z kryształu, girlandy na drzewach i latarniach, świetlne fontanny i kilkumetrowe bramy, podświetlone kościoły, pomniki i pałace, z Pałacem Prezydenckim na czele, stworzyły bajkowy, zachwycający pejzaż. Ta iluminacja ma służyć kilka lat i podobnie jak w Paryżu udekorowane odświętnie Pola Elizejskie, tak Krakowskie Przedmieście w Warszawie będzie z pewnością przyciągać mieszkańców Warszawy i wielu turystów. Już teraz, aby ją zobaczyć, w okresie Świąt i Nowego Roku przychodziły tłumy spacerowiczów, całymi rodzinami!



stol czy kościoła św. Anny dosłownie kłuje w oczy. Zamienione na pół-deptak, z wąską jezdnią i szerokimi chodnikami, Krakowskie Przedmieście przypomina teraz nieco długi rynek z perełkami architektury po obydwu stronach ulicy: pałacami, czterema kościołami, mieszczańskimi kamienicami, pomnikami... Od „rynku”, który przez blisko półtora kilometra ciągnie się od ulicy Świętokrzyskiej po Plac Zamkowy, odchodzą place i dziedzińce w rejonie kościołów św. Anny, Karmelitów, Wizytek, na osi Uniwersytetu oraz w sąsiedztwie pomnika Kopernika, gdzie zamiast zwykłej na-



Dokończenie na str. 9



Telegram... medialny

25 stycznia 2009

... bo właśnie wczoraj było świętego Franciszka Salezego - patrona dziennikarzy - ludzi, którzy tak na dobrą sprawę są w dumnych demokracjach parlamentarnych jedyną „władzą”, nawet jeżeli tylko czwartą, zupełnie samozwańczą, albo raczej narzucaną społeczeństwu autorytarnie przez właścicieli tytułów, przez różne lobby i wydawców. Więc zanim uwierzmy bezkrytycznie w prawdy i newsy, co stoją w gazecie czy ruszają się w telewizorze, sprawdźmy... kto je nam sprzedaje, kto chce sprawować władzę nad naszymi poglądami i emocjami... (P.O.)

foto: M. Pastuszek

Z satyrycznej teki L.B.

NA MARGINESIE WOJNY GAZOWEJ

- KIEDYŚ - WIDZISZ - WYSTARCY-
TO POGROZKĘ ZWYKŁA GAZUR-
KA I SPRAWA BYŁA ZAGATU-
NĄ. ALE DZIŚ, W OKRESIE
GLOBALIZACJI, NAWET WIELKA
RURA CZASAMI NIE WYSTARZA...



rys. Leszek Biernacki

Nawrócenie św. Pawła

Ks. Józef Grzywaczewski



P. P. Rabens - Nawrócenie św. Pawła

Sw. Paweł należy do postaci powszechnie znanych. O jego podróżach wiemy z Dziejów Apostolskich; jego naukę zawierają listy, stanowiące znaczącą część Nowego Testamentu, które też ukazują jego usposobienie.

Wiadomo, że Szaweł był Żydem pochodzącym z Tarsu. Możliwe, że w dzieciństwie chodził do szkoły publicznej, jakie na ogół istniały w miastach. Żydzi we własnym zakresie organizowali dla chłopców nauczanie religii i języka hebrajskiego. Po takim przygotowaniu młody Szaweł znalazł się w Jerozolimie, by pogłębić znajomość Prawa Pańskiego, jak określano wówczas to, co dotyczyło religii, obyczajów, moralności. Można sobie wyobrazić, że przybył do świętego miasta z nastawieniem idealistycznym, podobnie jak pielgrzymi udający się do Rzymu, do Lourdes czy do Częstochowy. W Jerozolimie zetknął się ze świątynią oraz z tym wszystkim, co się wokół niej działo: ofiary ze zwierząt, z czym wiązało się ich przetrzymywanie oraz konieczność zapewnienia im pokarmu, zanim będą złożone w ofierze, a także handel, którego nie można było uniknąć, gdyż przybywający z odległych krain nie mogli prowadzić zwierząt ze sobą, lecz musieli je kupić na miejscu. Trudno powiedzieć, jakie wrażenie na wrażliwym młodzieńcu robiło zabijanie zwierząt, krojenie, palenie, pokrapianie krwią ołtarza ofiarnego. Z handlem wiązała się wymiana waluty. Parę lat wcześniej Chrystus na ten widok chwycił bicz ze sznurów (Mk 11,15), ale zapewne nie zmieniło to na przyszłość funkcjonowania świątyni i jej otoczenia. Do tego dochodziły rozgrywki ambicjonalne wysokich osobistości. O nominacji na urząd arcykapłana decydował rzymski prokurator.

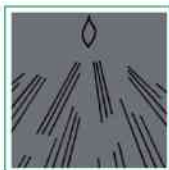
ciąg dalszy na str. 8



Jeśli rację mają psychologowie, definiując inteligencję jako „zdolność do szybkiego wyciągania wniosków i przewidywania konsekwencji podejmowanych kroków przy unikaniu powtórzenia popełniania błędów z przeszłości”, to „Stara Europa” jest bandą kretynów i na wpół zidiociałych palantów, którzy nie wyciągają żadnych wniosków z przeszłości.

Można nie lubić Europy, jak historyczny prezydent Czech Vaclav Klaus, który, siedząc na Hradczanach, przypomina królową Śnieżkę zmieszaną w jednym koktajlu umysłowym z Kopciuszkiem i Piękną, czekającą na nieuchronną bestię w postaci Unii Europejskiej. Można. Tylko dlaczego w imię tej eurofobii szkodzić pozostałym członkom europejskiego klubu wzajemnej adoracji i krzyknąć na cały głos, od Uralu po przylądek Świętego Wincentego, gdzie według starożytnych Rzymian kończył się świat i gdzie słońce z wielkim sykiem zachodziło w krainie wężów i potworów, że sprawa dostaw gazu na Ukrainę to „wewnętrzna sprawa przedsiębiorstw rosyjskich i ukraińskich”. Wiemy, że „defenestracja praska” w 1419 roku raz na zawsze uporała się z czeską inteligencją. Może warto byłoby pójść w ślady rajców z owych czasów i siupnąć przez okno pałacu na Hradczanach samego Klausa, skoro tak szkodliwe dla Europy i tak przymilne wobec Rosji słowa głosi. Gaz i ropa to główny oręż w rękach Putina, nie zapominajmy - byłego szpiega KGB - i jego totumfackiego, Dimitrija Medwediewa w walce o władzę nad światem. Bush był krótkowidzem politycznym, który wielu rozczarował, włącznie z piszącym te słowa, ale alternatywy dla Busha nie było. Teraz Moskwa wietrzy swoją szansę w kolorze skóry Obamy, ale jak dobrze i szczęśliwie pójdzie, to pierwszy kolorowy na fotelu w Białym Domu okaże się w pierwszym rządzie Amerykaninem, a dopiero w drugim demokratą i w trzecim rządzie - czarnym.

ciąg dalszy na str. 6-7



LITURGIA SŁOWA

III NIEDZIELA ZWYKŁA ROK B

PIERWSZE CZYTANIE

Czytanie z Księgi proroka Jonasza

Pan przemówił do Jonasza po raz drugi tymi słowami: „Wstań, idź do Niniwy, wielkiego miasta, i głosź jej upomnienie, które Ja ci zlecam”. Jonasz wstał i poszedł do Niniwy, jak Pan powiedział. Niniwa była miastem bardzo rozległym - na trzy dni drogi. Począł więc Jonasz iść przez miasto jeden dzień drogi i wołał, i głosił: „Jeszcze czterdzieści dni, a Niniwa zostanie zburzona”. I uwierzyli mieszkańcy Niniwy Bogu, ogłosili post i oblekli się w wory od największego do najmniejszego. Zobaczył Bóg czyny ich, że odwrócili się od swojego złego postępowania. I ulitował się Bóg nad niedolą, którą postanowił na nich sprowadzić, i nie zesłał jej.

DRUGIE CZYTANIE

Czytanie z Pierwszego listu świętego Pawła Apostoła do Koryntian

Mówię wam, bracia, czas jest krótki. Trzeba więc, aby ci, co mają żony, tak żyli, jakby byli nieżonaci, a ci, co płaczą, tak jakby nie płakali, ci zaś, co się radują, tak jakby się nie radowali; ci, co nabywają, jak gdyby nie posiadali; ci, co używają tego świata, tak jakby z niego nie korzystali. Przemija bowiem postać tego świata.

Jon 3,1-5.10

1 Kor 7,29-31



POZNAĆ DROGI BOŻE

Pan powiedział. Ile razy w swoim życiu słyszymy to tryskające Źródło Bożego wezwania. Pan powiedział do Jonasza. Powiedział po raz pierwszy. Ale Jonasz nie chciał wypełnić usłyszanego Słowa. Wołał uciekać w siną dal morską, byle dalej od Bożego Słowa.

Przeżycia burzy życiowej na morzu i trzydniowe przeżycia we wnętrzu ryby ukazały mu bezzasadność postawy ucieczki od Bożego Słowa. Bóg jest wszędzie, nie można ukryć się przed Jego miłosierdnym wejrzeniem, przed Jego powołującym słowem. Jonasz usłyszał: „Wstań, idź...”. Wezwanie Boże ma w sobie wskazówki, co człowiek ma czynić, by wypełnić zleconą misję. Wstań. Nie wystarczy posłuchać Bożego Słowa, siedząc wygodnie w fotelu. Postawa słuchania wymaga wzmożonej uwagi, by słowo nie przeszło obok nas. Dlatego wstajemy, słuchając Ewangelii. Dlatego zatrzymujemy się w ciągu biegu codzienności, słysząc Boże Słowo pośród wielu słów dochodzących do nas z zakamarków życia.

Idz” - wsłuchany, zasluchany, przeniknięty Bożym Słowem idzie do miejsca wyznaczonego w zamiarach Bożej Opatrzności. Bóg wie, dokąd i po co idzie. Człowiek może się zastanawiać i powątpiewać. „Głos” - mieszkańcom Niniwy - rozległego miasta na trzy dni drogi - nie wystarczy milcząca postawa świadka Bożego Postąńca. Potrzebne jest przedłużenie Bożego wezwania troski i miłości. „Głos jej upomnienie” - niewdzięczna funkcja upominania, skazana na porażkę, gdy wychodzi od człowieka, ale pełna sukcesu, gdy jest poświadczona Bożym świadectwem. „Głos upomnienie, które Ja ci zlecam” - Jonasz wstał, Jonasz poszedł, Jonasz wołał. I nie było to wołanie w skrytości, cichości, skoro po jednym dniu drogi i nawoływania mieszkańcy

całego miasta odwrócili się od swego złego postępowania.

Bóg ulitował się nad niedolą, którą postanowił na nich sprowadzić, i nie zesłał jej”. Pan przemówił, postany głosił i wołał, mieszkańcy ogłosili post, oblekli wory. Odwrócili się od swego złego postępowania, Pan nie zesłał niedoli. Boże Słowo, wychodząc od Boga, do Boga powraca, przemieniając człowieka mówiącego i słuchającego. Ewangelia św. Marka też ukazuje Boże Słowo. Głosił je najpierw Jan. Głoszenie było skuteczne, słuchający nawracali się, przyjmowali chrzest pokuty, wyznawali swe grzechy. Ale Czas się wypełnił. Już nie ma powołanego i wysłanego człowieka. Jest sam Syn Boży głoszący z mocą potrzebę nawrócenia i wiary w Ewangelię - Dobrą Nowinę. „Jezus rzekł do nich...”.

Słowo Jezusa jest skierowane nie tylko do bezimiennych mieszkańców, ale i do konkretnej osoby. Kieruje to Słowo wśród codziennych czynności zarzucania sieci w jezioro, naprawiania ich. Apostołowie nie odkładają decyzji o pójściu za Jezusem. Zarzucili sieć, by łowić ryby, ale inni je wyciągnęli z wody, naprawiali sieci, inni ich odtąd używali. Zdecydowanie to postawa pierwszych Apostołów, bez odwlekania, zastanawiania, spychania na dalszy plan. Bóg i Jego Słowo na pierwszym miejscu, a wtedy wszystko na swoim miejscu. Ile razy Bóg kieruje do nas swoje Słowo pełne troski i podpowiedzi. Nasza postawa to odwzorowanie, naśladowanie dobrych wzorów Jonasza,

EWANGELIA

Mk 1,14-20

Słowa Ewangelii wg św. Marka

Gdy Jan został uwięziony, przyszedł Jezus do Galilei i głosił Ewangelię Bożą. Mówił: „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię”. Przechodząc obok Jeziora Galilejskiego, ujrzał Szymona i brata Szymonowego, Andrzeja, jak zarzucali sieć w jezioro; byli bowiem rybakami. Jezus rzekł do nich: „Pójdźcie za Mną, a sprawię, że się staniecie rybakami ludzi”. I natychmiast zostawili sieci i poszli za Nim. Idąc nieco dalej, ujrzał Jakuba, syna Zebedeusza, i brata jego, Jana, którzy też byli w łodzi i naprawiali sieci. Zaraz ich powołał, a oni zostawili ojca swego, Zebedeusza, razem z najemnikami w łodzi i poszli za Nim.



Apostołów czy Psalmisty, który woła: „Naucz mnie chodzić Twoimi ścieżkami, daj mi poznać Twoje drogi Panie”. Zrozumiał to także Szawel, gorliwy w tym, co przeminęło, a zwalczający to, co nowe, choć także od Boga pochodzące. Gdy pod Damaszkiem światłość i głos Jezusa pouczyły go, co czynić, nie zwlekał, nie podważał Bożego autorytetu. Zrozumiał swój błąd życiowy i chciał go naprawić, głosząc Ewangelię zbawienia wszystkim narodom.

Dziś, gdy wspominamy Jego nawrócenie w Roku Jemu poświęconym, szczególnie stańmy się bliscy Jego postawie i decyzji odnośnie Słowa i Boga przemawiającego Słowem. „Przemija bowiem postać tego świata.” Przemija nasz czas, nasze życie, nasze osiągnięcia, nasza pozycja społeczna. Liczy się tylko to, co przed Bogiem mocne i silne, co trwa na wieki. Bóg zobaczył czyny Niniwitów. Widzi także i nasze.

Ks. Stanisław Gorczyński



fot. T. Rozycki

EKUMENIZM DROGĄ DO POJEDNANIA

Ks. Tomasz Sokół

Dzięki obecności Ekumenizmu we współczesnym świecie można odczuć błogosławieństwo dialogu. Człowiek uczy się wówczas większej otwartości na problemy ludzi żyjących na naszym globie, tuż obok.

Będąc podzieleni, religijnie bądź społecznie, bardzo szybko i boleśnie odczujemy te anomalie bądź skutki tych podziałów. Dlatego dzięki wspólnym relacjom ekumenicznym pogłębia się w naszych narodach, społeczeństwach poczucie solidarności i wzajemnej przynależności. Możemy w głębi serca cieszyć się, że Bóg pozwolił nam żyć w czasach, kiedy coraz więcej wierzących z różnych Kościołów otwiera się na wielką ideę pojednania między poszczególnymi narodami oraz kulturami.

Trzeba postawić sobie pytanie: „Czym jest i może być pojednanie w Europie i na świecie, na progu trzeciego tysiąclecia?” Pamiętamy z historii Kościoła, iż drugie tysiąclecie rozpoczęło się schizmą między Kościołami Zachodu i Wschodu. Natomiast jego koniec zastał nas w sytuacji głębokich przemianach społecznych z 1989 r. Nikt nie spodziewał się tak przyspieszonego biegu historycznych wydarzeń. Dziś należy cieszyć się z wolności odzyskanej przez kraje postkomunistyczne. Jednocześnie owa wolność domaga się od nas odpowiedzialności za własne decyzje. Ta wolność jest darem trudnym i wyjątkowym, także dla Kościołów chrześcijańskich. Radość z nowych możliwości musi zatem iść w parze z większą wrażliwością na potrzeby i pomoc drugim.

Obecność ruchu ekumenicznego oraz idea wielkiego pojednania Kościołów Wschodu i Zachodu stała się współcześnie szczególnie aktualna. Duchowość ekumenicznego pojednania prowadzi bowiem do otwartości, do wyjścia z własnej skorupy poglądów i praw. Jest przeciwna egocentrycznemu zamknięciu się w sobie. Istniejące różnice mogą być także wartościami, mogącymi dopełnić lub wzbogacić naszą własną percepcję i rozumienie chrześcijaństwa.

Pojednanie jest darem Boga, którego Biblia często nazywa „Bogiem miłosiernym, bogatym w łaskę i wierność” (Łk 1, 50). Śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa przełamało dziejowy mechanizm wzajemnej wrogości istniejący między ludźmi. Wprowadziło w nasz świat ducha pojednania i nakreśliło nowy horyzont relacji międzyludzkich. Nie jesteśmy skazani na obcość, rywalizację czy wrogość - Ewangelia uczy i wychowuje nas do pojednania, przyjaźni i wzajemnego szacunku. Trzeba dziękować dobremu Ojcu za to, iż wprowadził w świat wielką moc pojednania, która działa w nas również dzisiaj, kiedy przeżywamy wokół tyle konfliktów militarnych, społecznych i religijnych. Jest to moc, która przemienia życie skłóconego człowieka i tworzy nowe relacje między narodami.

Wierzmy więc, że nowy patriarcha Moskwy i Wschodu, który zostanie wybrany na Soborze Lokalnym Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej 27-29 stycznia 2009 r. w moskiewskiej świątyni Chrystusa Zbawiciela, te wzajemne relacje i idea pojednania oraz ekumenizmu jednoznacznie pogłębi.

Blągajmy Boga, aby wszystkim, którzy współpracują dla osiągnięcia zbliżenia, udzielił swego Ducha św., który doprowadzi do całej prawdy, obdarzy miłością i uczyni cierpliwymi w dążeniu do jedności. Blągajmy Go, abymy my - pasterze siostrzanych Kościołów - stali się lepszymi narzędziami Jego planu, my, których Opatrzność wybrała w tej godzinie historii, byśmy kierowali tymi Kościołami. Oby brząsk nowego milenium mógł wzejść nad jednym Kościołem, który odnalazł pełną jedność, by lepiej mógł świadczyć wśród rozpiętych napięć świata o transcendentnej Miłości Bożej, ukazanej w Synu Bożym, w Jezusie Chrystusie.

Jan Paweł II



Życie Kościoła

Kraków

□ We wrześniu 2009 r. odbędzie się w Krakowie organizowane przez Wspólnotę św. Idziego spotkanie przedstawicieli wszystkich religii świata poświęcone sprawom dialogu i pokoju na świecie - zapowiedział kard. Stanisław Dziwisz Metropolita krakowski. Dodał, że będzie to kontynuacja spotkań zapoczątkowanych przez Jana Pawła II w Asyżu. Metropolita zapowiedział, że zjazd odbędzie się m.in. z okazji 70. rocznicy wybuchu II wojny światowej. W Jego ocenie spotkanie to będzie wielkim wydarzeniem dla Kościoła krakowskiego. Do Krakowa zjadą bowiem przedstawiciele wszystkich religii, by wspólnie modlić się o pokój. Spodziewanych jest ok. 500 gości. „Jesteście zatem mile widziani w Krakowie! Jako arcybiskup tego starego miasta, usytuowanego w sercu Europy, prześlągniętego pamięcią sługi Bożego Jana Pawła II oraz bogatego w długą i bolesną historię, zapewniam Was, że zostanieie w nim gorąco i serdecznie przyjęci” - mówił kard. Dziwisz.

Warszawa

□ Noworoczny koncert kolęd w Teatrze Narodowym w Warszawie wpisał się w obchody 90. rocznicy utworzenia Biskupstwa Polowego w Polsce przez Benedykta XV oraz 18. rocznicy przywrócenia przez Jana Pawła II Ordynariatu Polowego Wojska Polskiego. Podczas koncertu bp polowy Tadeusz Płoski wręczał dyplomy Benemerenti ordynariatu wojskowego oraz medale „Milito pro Christo”. Dyplomem Benemerenti wyróżniony został Ryszard Kaczorowski - ostatni prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie. Drugim laureatem był abp Józef Kowalczyk, nuncjusz apostolski w Polsce.

Bydgoszcz

□ Media powinny pełnić rolę służebną. Nie mogą narzucać opcji politycznych, ale przede wszystkim przekazywać rzetelne informacje - powiedział bp bydgoski Jan Tyrawa, który uczestniczył w spotkaniu oplatkowym środowiska dziennikarskiego w Bydgoszczy, gdzie rozpoczęło także działalność Centrum Edukacji Komunikacyjnej im. Jana Pawła II. Zyczył zgromadzonemu dziennikarzom przede wszystkim rzetelności, która będzie ukazywała na pierwszym planie wymiar moralny. „Dziennikarz nie może traktować moralności jako dodatku. Rzeczywistość ma być pokazywana w świetle kategorii dobra bądź zła. Dziś próbuje się to wyeliminować. Wycina się wymiar moralny, sprowadzając wszystko do konsumpcji, bieżącej chwili, mody, propagandy i polityki” - zakończył ordynariusz bydgoski.



z Kraju

□ Minęła rocznica 440-lecia unii polsko-litewskiej. W lubelskiej katedrze odprawiona została uroczysta Msza św., ale główne obchody odbędą się w lipcu.

□ Podczas konferencji historycznej „Polskie wyzwania - tożsamość” prezydent Kaczyński stwierdził, że należy zmienić postrzeganie Polski jako „ofiary”. Jego zdaniem, warto przypominać, że nasz kraj był w historii europejskim mocarstwem.

□ Sejm przyjął przez aklamację uchwałę ustanawiającą rok 2009 „Rokiem Juliusza Słowackiego”. W 2009 r. mija 200 rocznica urodzin poety i 160 rocznica jego śmierci.

□ Na Woronicza trwają czystki prowadzone przez nowy zarząd. Zlikwidowano m.in. program „Misja specjalna”. Do podobnego przewrotu doszło w Polskim Radiu, gdzie stanowiska stracili związani z PiS prezesi Wolski i Targalski. Zamach jest dziełem osób delegowanych do rady nadzorczej jeszcze z rekomendacji LPR i Samoobrony.

□ Poseł Palikot zaczął nowy rok polityczny od „mocnego uderzenia”. Posłankę PiS Gęsicką uwikłał w „prostytucję polityczną”, a Jarosława Kaczyńskiego w homoseksualizm. PO od swojego posła, poza kilkoma przypadkami, się nie odcina. Poseł Niesiołowski stwierdził nawet, że PO pozbędzie się Palikota, jeśli PiS wyrzuci Kaczyńskiego.

□ Brygida Kuźniak została, po Onyszkiewicz, nową przewodniczącą partii Demokratów. Dzięki temu można się było dowiedzieć, że dawna UW istnieje.

□ Rzecznik praw dziecka działa. Marek Michalak zapowiada wielką kampanię społeczną przeciw „przemocy domowej”. Chodzi o „edukowanie” rodziców, ponieważ 78% Polaków uważa, że dziecku można dać klapsa.

□ Sejm zniósł opłaty za wydawanie dowodów osobistych. Przepisy wejdą w życie w roku 2010.

□ Julia Pitera nie zjawiała się na sejmowej komisji, gdzie miano dyskutować jej raport o CBA. Posłanka chyba się swojej produkcji wstydzi...

□ Kiszczak zjawiał się nareszcie w sądzie na rozprawie autorów stanu wojennego. Dziennikarzom rozdał oświadczenie o swoich chorobach, w tym demencji starczej. Tym z „Gazety Wyborczej”, którzy puszczaali do druku kilka dni wcześniej jego oświadczenia o zapisywaniu podsłuchów jako donosów agentów, co miało poddać w wątpliwość prawdziwość akt IPN, chyba musiały szczęśliwie opaść. Okazuje się, że staruszek plecie trzy po trzy...

□ Stalowa Wola stoi przed widmem bankructwa. Podniesienie o 45% cen energii elektrycznej do specjalnej strefy ekonomicznej grozi wstrzymaniem produkcji i zwolnieniami 2,5 tys. ludzi.

□ Wg krajowej prasy dzieci emigrantów zarobkowych wracających do kraju napotykają duże problemy w polskich szkołach. MEN chce wprowadzić specjalne zajęcia wyrównawcze.

□ 60% Polaków twierdzi, że wejście do strefy euro powinno nastąpić po wyrównaniu poziomu gospodarek. 30% podaje datę 2012, 10% nie ma zdania.

□ Zwierzchnik prawosławia w Polsce abp Sawa był długoletnim agentem SB o ps. „Jurerek”. Składał donosy, brał pieniądze. Z SB współpracowała większość hierarchów polskiej Cerkwi.

□ Nuncjusz apostolski w Warszawie ks. abp Kowalczyk ma problemy lustracyjne. Został zarejestrowany jako „kontakt informacyjny”. Nie oznacza to współpracy, ale kościelna komisja historyczna trochę się pośpieszyła z takim stwierdzeniem i nie przebadła wszystkich dokumentów IPN. Spowodowało to niepotrzebne niejasności.

□ IPN opublikowało informacje dotyczące samorządowców. „Kłamcami lustracyjnymi” mogą się m.in. okazać marszałek zachodniopomorskiego Husejko z PO, a także prezydenci Piły, Pabianic, Konina i Przemysła.

□ Mała rekonstrukcja rządu. Tekę ministra otrzymał szef doradców premiera Boni. Praktycznie pełnił ministerialne funkcje od początku, ale awans utrudniała mu agenturalna przeszłość.

□ Ruszą procesy lustracyjne posłów Mariana Filara z Torunia (Demokrata) i senatora Pawłowicza z PO.

□ Prokuratura nie znalazła dowodów w sprawie rzekomego nielegalnego finansowania PiS z funduszy ministerstwa sportu, kiedy zarządzał nim Tomasz Lipiec.

□ Prokuratura we Wrocławiu z kolei nie znalazła powodów do wszczęcia śledztwa w sprawie Fundacji Lux Veritas i Nasza Przyszłość. Jeszcze jedna wygrana o Rydzika.

□ Najlepszą szkołą ponadgimnazjalną w Polsce uznano XIII LO ze Szczecina. Szkoła ta wygrywa ten ranking nie przerywając od roku 2004.

□ PiS zgłosił projekt zaostrzenia kar za pedofilię. Lewica jest przeciw.

□ Od września ma wejść w życie system dozoru elektronicznego więźniów. MSWiA podpisała umowę na dostarczenie odpowiednich urządzeń z firmą Lider.

□ Sejmowa komisja spraw wewnętrznych i administracji pozytywnie zaopiniowała ustawę wprowadzającą przymusową identyfikację uczestników imprez masowych. Chodzi głównie o stadiony.

□ Górny Śląsk stał się jednym z najbogatszych regionów Polski. Wyprzedził nawet Mazowsze. Średnia płaca wynosi tu 3,9 tys. zł, bezrobocie spadło do poziomu 6,7%.

□ Polskie sześciolatki będą musiały pójść obowiązkowo do szkoły dopiero od roku 2012. MEN wycofało się z rozciągnięcia obowiązku szkolnego już od tego roku.

□ Trwa kampania wspierająca wprowadzenie euro. Zorganizowano nawet głosowanie na awers polskiej monety. Wygrał Orzeł Biały z ponad 60% poparciem.

□ Przed Sejmem zawisła flaga UE. Jest to osobista inicjatywa posłanki SLD Jolanty Szymanek-Deresz.

□ W 2008 r. wyprodukowano w Polsce 990 982 auta. Do miliona zabrakło nie wiele.

Ciąg dalszy ze str. 3

„GAZ-RURKA”

Tymczasem w Rosji nic nie drgnęło od Iwana Groźnego. Rosja miała jedyną szansę na ucywilizowanie się według modelu zachodniego, ale tak mi się coś zdaje, że polscy magnaci, którzy doszli do Kremla, szansę tę stracili, bo też czasy były inne i inne wartości obowiązywały w zachodnioeuropejskiej polityce, w której strefie wpływów znajdowała się Polska. Tymczasem Rosja - jak ogórki w beczce - stała, nie ruszała się i kisła. Teraz jest zagrożeniem dla świata. Jestem przekonany, że za spadkiem cen ropy naftowej stoją Amerykanie. Ich też musiało przerażać to, w jak szybkim tempie rosyjskie imperium rośnie w siłę. Ale Rosja, tak jak w 1914 roku, tak i w 2008 była kolosem na glinianych nogach. Nafta i gaz to nie wszystko. Wprawdzie Rosja domaga się od ONZ przyznania jej terytoriów sięgających aż po Biegun Północny, bo według kremlowskich naukowców aż tak daleko sięga szelf syberyjski, ale i tam są tylko ropa, gaz i nikiel. Tam nie ma technologii, których siemiężnej nauce rosyjskiej brakuje jak rybie wody. Tu chodzi o technologie budowy samolotów, czołgów, komputerów, aby móc stawić czoła chińskiemu liderowi, a kto wie, czy nie zająć jego miejsca, jako że ten w 2008 bardzo wiele stracił - tak wiele, że firmy zachodnie chyłkiem wynoszą się z Państwa Środka, wracając do Europy. To szansa Rosji, jeśli się zmodernizuje, ale na to potrzeba pieniędzy. Od lata do zimy ceny za baryłkę ropy naftowej stoczyły się o ponad sto dolarów - ze 142 do 40 \$. W Rosji wzrosło bezrobocie. Miliarderzy tracą fortuny. Abramowicz chce sprzedać londyński klub piłkarski Chelsea i nie chce kupować francuskiego kurortu narciarskiego Courcheval, tak jak to planował kilka lat temu. A zatem co zrobić? Ano trzeba zażądać więcej... za mniej. Po gruzińskiej awanturze to Ukraina jest na celowniku Krempla. To Ukrainę trzeba przywołać do porządku, czyli do radziecko-rosyjskiego stada. Na Ukrainie grasują bandy szpiegów KGB, tam się miesza, kotłuje, tam się truje umysły mieszkańców, bo wiadomo, że Europa jest bezradna i poza przestępowaniem z nogi na nogę brakuje jej zdecydowania w kwestii ukraińskiej. Co by się nie powiedziało, to Rosja -

rzządzona dyktatorską ręką Putina - jest zdolna do podejmowania dla niej korzystnych decyzji, a Europa jest „rozmemłana”. Wyłażą stare strachy, wciąż panuje niezrozumienie dla państw, które doświadczyły balsamicznego dobrodziejstwa rosyjskiego bata, miłość wobec Rosji. Miłość i uwielbienie bez granic. Niczym nieokreślone i niczym nieograniczone. Inteligencja emocjonalna wyłączona, inteligencja intelektualna sięgająca dna. W obliczu kryzysu energetycznego, spowodowanego zakręceniem kurka z gazem przez Rosjan, Słowacy zaczęli się chwytac brzytwy. Unia w ukłonach wobec Kremla nie jest w stanie zdobyć się na twardy gest wobec Moskwy, ani na gest solidarności w stronę tych, którzy najbardziej dostają po łapach i muszą zamykać zakłady przemysłowe i rąbać drewno siekierami na głównym placu stolicy, tak jak to robią mieszkańcy Sofii. Szcwany lis Putin - nie na darmo szkolili go w KGB - wykorzystuje przyjazną koniunkturę meteorologiczną czyli... mrozy, aby stawić czoła niekorzystnej koniunkturze gospodarczej, czyli spadkowi cen na ropę i gaz. I zakręca kurek. Słowacja eksploduje, bo 98 procent gazu idzie z Rosji. Bratysława zapowiada uruchomienie elektrowni atomowej z radzieckimi reaktorami, która miała być zamknięta. To był jeden z warunków przyjęcia Słowacji do Unii, ale czy można ją zamknąć, kiedy w domach szyby porastają malowankami spod pędzla srogiego mrozu, a zakłady wstrzymują produkcję. Komisja Europejska grozi i przypomina, premier Czech Topolánek powiada, że rozumie Słowację, bo jak Bruksela nie potrafi pomóc, to Bratysława sama musi sobie dać radę, a Rosja zaciera ręce w uciesze, bo rosyjska dyplomacja znów odniosła sukces - jej główna idea sprowadzająca się do zasady, że aby zabezpieczyć rosyjskie interesy to należy dzielić i rządzić, posuwając się nawet do szytej grubymi nićmi prowokacji, okazuje się, jak idee Lenina, wiecznie żywa. Energetyczny imperializm znów dał o sobie znać. W Europie znów oddziela się jej „stara” część, która nie wie, co to Rosja, bo o Berezynie już dawno nad Sekwaną zapomniano. Europie daleko do solidarności czterech muszkieterów - jeden za wszystkich, wszyscy za jednego - a Rosja swoje kuje i chce się odkuć za spadek cen na gaz, bijąc w słabe ogniwo, którego znaczenia nie docenia Unia, bo z okien Brukseli nie widać, jak ważny jest Kijów. Przydałoby się jeszcze raz taką „gaz-rurką” dać Europejczykom po głowie. Tylko po co? Skoro tam tak pusto, jak w ukraińskim rurociągu i nawet odkręcenie kurka nie zmienia istoty rzeczy - rosyjski imperializm, tym razem w energetycznej formie, był, jest i będzie doktryną Kremla, tylko dlaczego tego nie widać z Pałacu Elizejskiego czy z Downing Street?

Marek Brzeziński



ze świata

- Prezydent Lech Kaczyński odwiedził Pragę, gdzie rozmawiał z premierem Topolankiem i prezydentem Klaussem o kryzysie gazowym.
- Premier Tusk przebywał na urlopie we włoskich Dolomitach. To już czwarty urlop premiera w ciągu roku.
- Trwa operacja wojskowa Izraela w Gazie. Przybywa ofiar cywilnych. Powołano do armii dodatkowych rezerwistów. Coraz ostrzejsze są także antywojenne manifestacje na świecie. Po ostrzale izraelskim swoją działalność wstrzymał Czerwony Krzyż.
- Kończy się wojna gazowa. Rosja odkręciła kurki. Duży udział ma tu mediacja czeskiego premiera Topolanka. Nadzór nad gazem płynącym przez Ukrainę mają sprawować unijni obserwatorzy.
- Zakręcenie kurków przez Rosjan spowodowało duże kłopoty kilku krajów UE. Słowacja, wbrew Unii, była gotowa przywrócić pracę zamkniętego w 2008 r. reaktora jądrowego. Ciekawe, czy ta lekcja rosyjskiej polityki gazowej nauczy czegoś zachodnich polityków?
- Prezydent Sarkozy przysłał do Polski Axela Poniatowskiego. Ma on zdyscyplinować polskiego prezydenta do szybszego podpisania traktatu z Lizbony. Magię nazwiska ma wesprzeć akcja PO, która w tej sprawie chce podjąć specjalną uchwałę w Sejmie.
- Wg sondaży w Irlandii jest już 55% zwolenników traktatu z Lizbony. Liczba przeciwników stopniała do 33%. Powtórka referendum ma się odbyć w październiku, ale urabianie opinii społecznej już trwa.
- Gruzja i USA podpisały umowę o partnerstwie strategicznym. Była to jedna z ostatnich decyzji administracji G. W. Busha.
- Prezydent USA Barack Obama poinformował, że swoją pierwszą podróż zagraniczną odbędzie do Kanady.
- Amerykański prezydent Obama zamierza zatwierdzić decyzję o wysłaniu do Afganistanu dodatkowo kontyngentu 30 tys. żołnierzy US Army.
- Rząd Litwy znowu obiecuje się zająć sprawą pisowni polskich nazwisk. Takie deklaracje padają przy okazji kontaktów dyplomatycznych, ale później nic się nie dzieje. Teraz premier Kubilius wybiera się do Warszawy. Przy okazji Wilno domaga się zmian w Karcie Polaka, która przyznawana jest także litewskim Polakom.
- Prezydent Wenezueli Hugo Chavez wydalili ze swojego kraju ambasadora Izraela. Trzeba oddać sprawiedliwość, że Chavez zasłużył na miano przynajmniej alterglobalisty.
- W Grecji powtarzają się wywoływane przez lewicę antyrządowe demonstracje. Premier Karamanlis dokonał rekon-

strukcji rządu, ale odebrano to raczej jako zachętę do dalszych manifestacji.

- Birma jest kolejnym krajem po Indiach, w którym dochodzi do prześladowania chrześcijan. Jak zwykle na ten temat jest dość cicho.
- Wybory prezydenckie na Słowacji odbędą się 21 marca. Główni faworyci to nacjonalista Gasparovič oraz panie Radiczo i Martinakova, uważane za konserwatystki.
- Szefowa Związku Polaków na Białorusi Andżelika Borys twierdzi, że represje władz Białorusi wobec działaczy wyraźnie zelżały. Jej zdaniem jest to skutek kryzysu i oczekiwania Mińska na pomoc, która wiąże się z dobrymi relacjami z UE.
- Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu pyta Polskę o lustrację Leszka Moczulskiego. Chodzi o przewlekłość postępowania. Swoją drogą lustracja założyciela KPN przypomina trochę casus Wałęsy.
- W związku ze wstrzymaniem dostaw gazu i żądaniem wysokiej ceny za jego dostawy do Kijowa na Ukrainie pojawiły się hasła bojkotu rosyjskich towarów.
- Włoska Liga Północna proponuje obłożyć podatkiem po 50 euro emigrantów za prawo pobytu i nałożyć sumę 10 tys. euro na rejestrujące się tam zagraniczne firmy.
- W Rosji zdewaluowano rubla. Za 1 \$ trzeba zapłacić ponad 30 rubli. Jest to najniższy kurs od 6 lat.
- Somalijscy piraci uwolnili statek „Sirius Star”. Wśród zakładników było 2 Polaków. Za statek wpłacono okup w wysokości 3 mln \$.
- Melanina w mleku w proszku była przyczyną zachorowań w Chinach 300 tys. dzieci.
- Chiński gigant komputerowy czyli firma Lenovo poinformowała, że zwolni 11% pracowników.
- Czechy przystąpią do strefy euro najwcześniej w roku 2013. Decyzja w tej sprawie ma zapaść w listopadzie tego roku.
- Brytyjskie władze rozpoczęły akcję odsyłania do krajów pochodzenia zagranicznych kłozardów.
- Inflacja w Zimbabwie szaleje. Wyprodukowano tam już banknot o nominale 50 mld miejscowych dolarów. Można za niego kupić 3 gazety.
- Za najlepszą fuchę na świecie uznano stanowisko nadzorca wysp tropikalnych. Konkurs na to stanowisko ogłosił rząd australijskiego stanu Queensland. W roku 2008 za najlepsze stanowisko uznano „degustatora czekoladek” w sieci „Tesco”.
- 34 osoby zginęły, a 65 uważa się za zaginione po trzęsieniu ziemi, które dotknęło Kostarykę.
- W katastrofie promu w Indonezji zginęło ponad 200 osób.
- Zaskakujące wyniki badań Polaków. 28% to abstynenci. „Średnia” europejska to 25%. Pijemy dwa razy mniej niż w roku 1990.

Ciąg dalszy ze str. 3

Nawrócenie św. Pawła

U Szawła, który na pewno poszukiwał Boga, mogły się pojawić wątpliwości co do niektórych praktyk i przepisów Prawa Mojżeszowego. Był on uczniem Gamaliela (Dz 22, 3), który słynął z łagodności w wielu sprawach. W tym czasie inni uczeni przyjmowali pozycję bardzo surową, np. rabbi Szamaj (zob. R. Brandstaetter, *Jezus z Nazaretu*, t. I). Nie wiadomo, jak młody student reagował na ową rozbieżność w interpretacji Prawa.

W stolicy Szawel zetknął się z chrześcijaństwem. Po raz pierwszy widzimy go przy kamienowaniu Szczepana. Wprawdzie zgadzał się na jego zabicie, jak mówi autor *Dziejów Apostolskich* (8, 1), ale mógł być wstrząśnięty zawiścią Żydów, a możliwe, że dostrzegł u kamienowanego objawy typowe dla męczenników: „Pełen Ducha Świętego patrzył w niebo i ujrzał chwałę Bożą i Jezusa stojącego po prawicy Ojca” (Dz 7, 54). Na twarzy męczennika odbijało się często jakieś światło. Gdy Chrystus oddał ducha, pogański żołnierz powiedział: „Zaprawdę, ten Człowiek był sprawiedliwy” (Łk 23, 47). Zapewne w tym ostatnim momencie dostrzegł coś, czego nie widział jeszcze parę minut wcześniej. W późniejszych czasach wiele ludzi nawróciło się pod wpływem śmierci męczenników.

Szawel nie zmienił postępowania tuż po śmierci Szczepana, lecz nadal „niszczył Kościół, porywał mężczyzn i kobiety i wtrącał do więzienia” (Dz. 8, 3; Flp 3, 6; Ga 1, 13). Nieco później „udał się do arcykapłana i prosił o listy do synagog w Damaszku, aby mógł uwieźć i przyprowadzić do Jerozolimy mężczyzn i kobiety, zwolenników tej drogi, jeśliby jakichś znalazł” (Dz 9, 1-2). Arcykapłan nie miał wprost władzy ani w Jerozolimie, ani w Damaszku, bowiem w obu miastach rządili przedstawiciele Rzymu, ale wiadomo, że Żydzi posiadali swego rodzaju autonomię, to znaczy, że mogli załatwiać własne porachunki, szczególnie na tle religijnym. Szawel musiał zatem działać dyskretnie, ale miał szansę na powodzenie. Wyjazd z Jerozolimy pozwolił na wzięcie dystansu do prześladowań. Był czas na refleksję. Nie był sam; możliwe, że ktoś z towarzyszy postawił pytanie: „Czy słuszne jest to, co robimy?” Wielu znało stanowisko Gamaliela, który był przeciwny represjom wobec chrześcijan (Dz 5, 33). Przypadki uzdrowień dokonanych za przyczyną apostołów były znane i komentowane tak wśród ludu, jak i wśród starszych Izraela (Dz 3, 1-11; 4, 12-16). Miał zatem Paweł temat do medytacji, jednakże z jego późniejszych listów nie wynika, by przed nawróceniem doznawał wewnętrznej rozterki. Tymczasem szedł lub jechał, możliwe że na wielbłądzie, albo na osle. Koźmi posługiwało się głównie wojsko i administracja państwowa. I oto „Gdy zbliżał się do celu swej podróży, olśniła go jakaś światłość z nieba. Gdy upadł na ziemię, usłyszał głos: *Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz? - Kim jesteś, Panie? - zawołał. - Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz (...)*. Ludzie, którzy mu towarzyszyli, oniemieli ze zdumienia, słyszeli bowiem głos, a nie widzieli nikogo” (Dz 9, 4-7).

Liberalni uczeni skłonni są traktować to wydarzenie jako koncept literacki: „Nieważne, czy Paweł widział coś, czy nie, ważne, że nagle się nawrócił. I to właśnie w sposób obrazowy mówi nam relacja z *Dziejów Apostolskich*.” Tego rodzaju wy-

jaśnienie może uchodzić za naukowe. Jednakże w ciągu wieków podobne wydarzenia odnotowano niejednokrotnie. Alfons Ratisbonne, Żyd ze Strasburga, wszedł przypadkowo do kościoła w Rzymie (20. 01. 1842) i zobaczył Matkę Bożą, po czym się nawrócił i został kapłanem. Wcześniej Teodor de Bussières, goriwy katolik, dał mu cudowny medalik z *rue du Bac* i modlił się za niego.

Paweł nie miał wątpliwości, co się stało w drodze. Oto objawił mu się Chrystus, który identyfikował się ze swymi wyznawcami. Nie powiedział bowiem: „Dlaczego prześladujesz moich uczniów?” lecz „Dlaczego Mnie prześladujesz?”. Mamy tu prototyp nauki o Mistycznym Ciele Chrystusa. Znamienne jest polecenie: „Idź do Damaszku, tam ci powiedzą, co masz czynić”. Chrystus nie objawia wszystkiego osobście, lecz odsyła do ludzi, którzy działają w Jego imieniu. Zapewne dlatego s. Faustynie wskazał ks. Sopoćkę. Towarzysze podróży nie widzieli światłości, ale głos słyszeli, a przede wszystkim widzieli reakcję Szawła. Zapewne największe robiło wrażenie to, że gdy powstał, nie widział nic. Zaprowadzili go do miasta i czekali na dalszy bieg wydarzeń. Gdy przybył Ananiasz, podał dalsze wyjaśnienie widzenia. Wówczas Szawel odzyskał wzrok, został napelniony Duchem Świętym, po czym przyjął chrzest (Dz 9, 18). Jednocześnie spadły jakby łuski z jego oczu i odzyskał wzrok. Sprawa zaburzeń wzrokowych w takiej sytuacji nie jest przypadkiem jedynym. Możliwe, że osłabienie następuje pod wpływem nadprzyrodzonej światłości; oczy reagują, ponieważ nie są do niej przystosowane. Możliwe, że przyczyna jest jeszcze głębsza. Podobne zaciemnienie wzroku przydarzyło się pewnemu studentowi w Polsce 1996 roku. Wezwano pogotowie ratunkowe. Badania nie wykazały nic, a owe łuski spadły parę dni później pod wpływem modlitwy wstawienniczej, jaką wznosił ksiądz egzorcysta. Jest to zatem zjawisko do pewnego stopnia znane, chociaż zupełnie nie dające się wyjaśnić na gruncie wiedzy medycznej czy psychologicznej.

Nadzwyczajne widzenia nie są jednorazowe, lecz z reguły się powtarzają. Tak było w przypadku św. Łucji, św. Bernadety, św. Faustyny. Spotkanie z Chrystusem pod Damazkiem było pierwsze w życiu św. Pawła, ale są podstawy, by przypuszczać, że potem miały miejsce następne objawienia. Mówiąc o Eucharystii, podkreślał: „Ja otrzymałem od Pana, co wam przekazałem” (1 Kor 11, 23). Nie mówi „otrzymałem od innych apostołów”, lecz „od Pana”. O tym, że Paweł także później miał objawienia, świadczyć może to, że - jak sam mówi - porwany był do trzeciego nieba i słyszał słowa tajemne (2 Kor 12, 1-5). Co do głoszonej przez siebie Ewangelii, podkreślał: „Nie otrzymałem jej ani nie nauczyłem się od jakiegoś człowieka, lecz objawił mi ją Jezus Chrystus” (Ga 1, 12).

Nadzwyczajne okoliczności nawrócenia oraz późniejsze objawienia dawały Pawłowi pewność co do głoszonego orędzia, ale wprost nie zmniejszyły trudności w życiu osobistym (2 Kor 12, 8) oraz w przepowiadaniu (2 Kor 4, 11; 2 Kor 11, 22-32). Całe jego życie usiane było cierpieniem dla Ewangelii; był w stanie je znosić dzięki łasce Bożej (2 Kor 12, 8). Tak więc niespodziewane nawrócenie jawi się jako powołanie do trudnej służby Chrystusowi.

Ks. Józef Grzywaczewski

KUPON ZAMÓWIENIA KALENDARZA NA 2009 ROK - 50 LAT GŁOSU KATOLICKIEGO -

(do przesłania na adres Redakcji GK: 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris)

PROSZĘ O PRZYSŁANIE POLSKO-FRANCUSKIEGO KALENDARZA „G.K.” NA 2009 ROK

Ilość egzemplarzy: w cenie po **4** euro

(z przesyłką: **4,5** euro). **Razem:** euro.

Imię i nazwisko:

Adres:

Dołączam czek (dla Voix Catholique) gotówkę



Jeżeli nie zdążyłeś jeszcze kupić naszego

Jeżeli nie zdążyłeś jeszcze kupić naszego polsko-francuskiego Kalendarza na umykający już od miesiąca rok 2009, a brakuje Ci go w domu - wypełnij i odeślij nam szybko ten kupon, a z następnym numerem Głosu Katolickiego otrzymasz także i Kalendarz... w dodatku tańszy o jedno euro, bo... obliczany od lutego.



Ciąg dalszy ze str. 2

Zakochaj się w Warszawie

Barbara Stettner-Stefańska



Warszawiacy kochali Krakowskie Przedmieście i wtedy, gdy przypominało Kopciuszkę, ale gdy wypiękniało, są z niego bardzo dumni, chętnie prowadzą tam swoich gości. I cieszą się, że na tym nie koniec, bo przecież w niedalekiej przyszłości na Krakowskim Przedmieściu ma być udostępniona większość zamkniętych dotąd dziedzińców i podwórek, latem przybędzie kilka ogródków sezonowych, ożywi się skwer Hoovera blisko Dziekanki z podziemną restauracją i galerią oraz letnią kawiarnią. Dzięki planowanej aktywizacji Osi Saskiej i Osi Kazimierzowskiej, łączącej Uniwersytet z rejonem nowej Biblioteki UW, będzie jakby bliżej z Krakowskiego Przedmieścia do Ogrodu Saskiego i do Parku Kazimierzowskiego. A



od 2011 r. również nad Wisłę i na drugi brzeg rzeki!

W chwili, gdy to piszę, perspektywę Krakowskiego Przedmieścia za kościołem św. Anny wciąż zamyka największa w Polsce, 27-metrowa ekologiczna choinka, która wieczorem przybiera coraz to inne kolory. U jej podstawy umieszczono imitację bombek z nowym logo promującym stolicę Polski. Składa się na nie współczesna wersja Syrenki i tekst „Zakochaj się w Warszawie”.

Jeśli nasza stolica tak wypięknieje, jak Krakowskie Przedmieście, do zakochania się w niej nie trzeba będzie nikogo namawiać.

PIELGRZYMKĄ DO ZIEMI ŚWIĘTEJ

Polska Misja Katolicka we Francji
organizuje w dniach 13 - 22 kwietnia 2009
PIELGRZYMKĘ DO ZIEMI ŚWIĘTEJ



foto: Ziemia Święta przed świtem

W czasie 9 dni odwiedzimy główne miejsca życia i działalności Pana Jezusa: Jerozolimę, Betlejem, Ein Karem, Betanię, Qumran, Morze Martwe, Jerycho, Nazareth, Kafarnaum, Górę Błogosławieństw, Jezioro Genezareth, Kanę Galilejską, Tabor, Hajfę, Cezareę Nadmorską.

Wyjazd: poniedz. wielkanocny; **Powrót:** środa po niedzieli białej.

Koszt: 1350 euro (przelet Paryż - Tel-Awiv - Paryż, transfery, wynajem autokarów, wstępy, trzy posiłki dziennie).

Przewodnik: Ks. prał. dr K. Gawron, wicerektor PMK we Francji. Zgłoszenia należy kierować do PMK we Francji (263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris; tel.01 55 35 32 32, fax 01 42 96 19 89, e-mail: pmk@club-internet.fr) - do 28 lutego 2009. Liczba uczestników ograniczona. Przy zgłoszeniu należy wpłacić 450 euro na konto PMK (Aumerie Polonaise Rectorat - N°: 23 343 69 N Paris) z dopiskiem: *Pielgrzymka do Ziemi Świętej*. Blizsze informacje zostaną podane uczestnikom po zamknięciu listy.



LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (riczienk@laposte.net)

EN BREF

Des informations culturelles, économiques et sociétales.

▣ **Que vont voir les Polonais lorsqu'ils sortent au cinéma ?** D'une manière générale, ce qui attire le plus nos compatriotes d'entre Bug et Oder, ce sont les comédies romantiques, produites en Pologne, même si – comme le laisse entendre *Rzeczpospolita* – c'est un peu naïf, ridicule ou naïf. En 2008, avec deux millions et demi d'entrées, c'est *Lejdis* de Tomasz Konecki qui arrive en tête des fréquentations. Le succès est incontestable, car le film qui se place derrière ne fait qu'un million quatre cent mille entrées, soit près de deux fois moins.



Lejdis (prononcer « ladies » à l'anglaise) raconte l'histoire de quatre femmes dans le monde moderne. En deuxième position, se place le film de Piotr Weresniak, *Nie kłam, kochanie* (Ne mens pas, chérie) qui fait donc près d'un million et demi d'entrées. C'est aussi une comédie familiale polonaise, comme en raffolent les Polonais, qui met en scène un homme qui perd son travail et son train de vie, et qui se retrouve seul. L'autre genre préféré, ce sont les films d'aventure et les animations. Dans le classement des fréquentations, c'est *Kung Fu Panda* de Mark Osborne qui arrive à la troisième place, avec près d'un million deux cent mille entrées, suivi de *Mamma Mia !* de Phyllida Lloyd, avec un peu plus d'un million cent mille. En cinquième position, avec plus d'un million, on trouve *Świadek* (Le Témoignage) de Paweł Pitera, basé sur les mémoires du cardinal Dziwisz, *Une Vie avec Karol*. Ces cinq films font ensemble plus de sept millions d'entrées et près de cent seize millions de zloty de recettes (vingt-neuf millions d'euros). À noter : *Astérix aux Jeux Olympiques* se classe douzième avec près de sept cent mille entrées. Globalement, sur toute l'année 2008, les films projetés dans les salles obscures polonaises comptabilisent près de trente-quatre millions d'entrées.

▣ **D'après le quotidien *Dziennik*, qui se base sur le portail de l'emploi Pracuj.pl, 85% des Polonais sont mécontents de leur travail et envisagent de changer d'employeur dans le courant de l'année 2009.** 60% sont vraiment décidés à le faire, tandis que 27% y songent fortement. Seuls 3% des personnes interrogées ont déclaré

qu'elles ne changeront pas d'employeur. De toute évidence, la crise n'a pas refroidi nos compatriotes.

▣ **Le Grand Orchestre de la Charité de Noël (WOŚP)**, le Téléthon polonais qui fait appel à la générosité publique depuis dix-sept ans en organisant des enchères, a recueilli près de trente-deux millions sept cent mille zloty de dons (environ huit millions d'euros), mais la somme définitive ne sera connue qu'en février. L'argent récolté sert à financer du matériel médical pour les hôpitaux, notamment dans le but de diagnostiquer et de soigner les enfants atteints de pathologies lourdes. Jusqu'à présent, les financements s'élèvent à cent millions de dollars. Toutefois, la fondation utilise également une partie des fonds récoltés dans d'autres buts, notamment dans l'organisation d'un week-end de concert de rock, dans le style Woodstock, prisé par la jeunesse, mais qui provoque une polémique en Pologne, car on peut considérer qu'une partie de l'argent est détournée de sa destination première pour laquelle les citoyens donnent avec tant d'enthousiasme. D'autant plus que les concerts semblent échapper à tout contrôle des autorités. A titre de comparaison, sans fanfaronnade ni ostentation, sans tambour ni trompette, le Secours catholique polonais, Caritas Polska, reçoit plus de dix fois plus d'argent que le Grand Orchestre et ses fonds sont utilisés à plus de 90% pour des actions caritatives et humanitaires, tant en Pologne (83%) que dans le reste du monde (17%). En Pologne, 42% de l'aide concerne les personnes âgées et les malades, 31% les handicapés et 13% les enfants et les familles.

▣ **La crise du gaz montre l'urgence avec laquelle les pays européens doivent s'affranchir des livraisons russes en diversifiant leurs sources.** La Pologne, moins touchée par le conflit russo-ukrainien que la Slovaquie ou la Hongrie, agit dans deux directions depuis quelques années. Elle envisage de construire un port gazier à Świnoujście. Pour l'instant, c'est la phase des études qui devrait se poursuivre pas l'autorisation de construire et la construction elle-même. Tout devrait être prêt au plus tôt en 2014. Le terminal devrait recevoir deux milliards et demi de mètres cubes de gaz par an, avec à terme une capacité totale trois fois plus importante. La matière première devrait être acheminée par voie maritime en provenance de Norvège, d'Afrique du Nord et du Proche-Orient. L'autre direction, c'est l'extraction du gaz que notre pays possède dans son sous-sol. Actuellement, il produit quatre milliards trois cent mille mètres cubes et compte augmenter sa production qui devrait atteindre à terme les six milliards et demi, soit la moitié de ses besoins en gaz. D'après les experts, la Pologne est assise sur une réserve de cent milliards de mètres cubes. Actuellement, le gaz est extrait dans la région de Zielona Góra et dans celle de Sanok. Si l'augmentation de la production est décidée, les premières livraisons auraient lieu dans quatre ou cinq ans.



☺ **Po raz pierwszy w karierze Tomasz Sikora został liderem biathlonowego Pucharu Świata.** Przynajmniej na 2 tygodnie. W Oberehofie Polak był trzeci w sprincie, co dało mu pozycję lidera.

☺ **Zarobki działaczy.** Chociaż podkreślają oni swoje społeczne zaangażowanie, to warto przyjrzeć się i stronie materialnej działania. Prezes PZPN Grzegorz Lato pobiera miesięcznie 28 tys. zł, sekretarz Kręcina - 22 tys. Dyrektor sportowy - Engel bierze 15 tys. zł. Pod rządami Lata przybyło płatnych etatów związkowych. Ponad 20 tys. zarabia nadal Listkiewicz jako „koordynator Euro”.

☺ **Robert Kubica przekazał trofeum Najlepszego Sportowca Polski za rok 2008 na aukcję Wielkiej Orkiestry Owsiana.**

☺ **Siostry Radwańskie wystartowały w tenisowych turniejach na Antypodach.** W Sydney Agnieszka awansowała do II tury pokonując Austriaczkę Banner 6:4, 6:3. W Hobart świetnie spisała się Urszula, która wygrała z wysoko notowaną Schiavone 6:3, 7:6.

☺ **Rajd Dakaru odbywa się w... Ameryce Południowej.** 6 w klasyfikacji generalnej był Hołowczyc, wśród motocyklistów na 22 pozycji sklasyfikowano Czachora. Wśród quadów drugi był Sonik.

☺ **Polscy piłkarze ręczni przegrali mecz towarzyski z Czechami 32:33.** Na turnieju noworocznym w Pradze przegraliśmy wcześniej z Węgrami, pokonując tylko Słowację. Polska zajęła 3 miejsce, ale turniej był tylko fazą przygotowań do eliminacji MŚ.

☺ **Polscy piłkarze za granicą.** Maciej Zurawski strzelił zwycięskiego gola dla greckiej Larissy w meczu z Asterasem Tripolis na 2:1. Bramkę w lidze cypryjskiej strzelił Łukasz Sosin. Jego Anorthosios pokonał 2:1 AEL Liamssol. Było to już 6 trafienie Polaka, który tym razem wszedł na boisko dopiero na ostatnie 15 minut. Boruc minął się z piłką podczas meczu Celtic - Dundee FC. Kosztowało to jego zespół stratę bramki. Celtic ostatecznie wygrał 2:1 i awansował w Pucharze Szkocji do dalszej gry, ale noty polskiego bramkarza nie były wysokie. W rankingu IFFHS Boruc nie znalazł się w pierwszej piątastce najlepszych bramkarzy roku 2008.

☺ **Z plotek transferowych.** Nabytki Lecha zamknęło pozyskanie Miodraga Stosicia. Grający w Wojwodinie serbski obrońca kosztował 150 tys. euro. Wdzew podpisał kontrakt trenerski z Pawłem Janasem. ŁKS z „powodów sportowych” pozbył się Leszczyńskiego. W klubie trenują już Hajto i Świerczewski. Śląsk szuka wzmocnień na Słowacji. Wrocławski klub stara się m.in. o napastnika Interu Bratysława Tomcaka. Legia stara się dalej o Krzynówka.

Agencyjni mnisi i świadkowie epoki

Joanna Pietrzak-Thébault

Zostałam mniszką - sama o tym nie wiedząc. „Mnichami agencyjnymi” nazwał bowiem pracowników i współpracowników Katolickiej Agencji Informacyjnej jej Prezes, Marcin Przeciszowski, podczas obchodów 15-lecia istnienia Agencji.

„Jak mnisi pracują niemal anonimowo, bo podpisują się skromnie inicjałami nie dla własnej chwały, a dla innych redakcji, nie licząc spędzonego w pracy czasu, w służbie zapowiadanej przez Jana Pawła II Nowej Ewangelizacji” - powiedział. Obchody odbyły się 12 stycznia, w siedzibie Konferencji Episkopatu Polski - w tym samym miejscu, w którym, gdy w 1993 r. zakładano Agencję, „optymiści” wróżyli jej najwyżej dwa lata życia. Tamta odważna decyzja Episkopatu okazała się jednak trafna, wręcz „proroczka”, a zaufanie, jakim obdarzono świeckich dziennikarzy Agencji dowiodło, jak bardzo nieprawdziwe potrafią być stereotypy o niedobrej, by nie powiedzieć nieistniejącej, współpracy duchownych i świeckich w polskim Kościele i o braku zaufania tych pierwszych do tych drugich. O tym, że zaufanie to trwa nadal, że stosunki są prawdziwie partnerskie świadczą słowa nie tylko prezesa Przeciszewskiego, ale i sama obecność oraz słowa biskupów. Dziękczynną Mszę św., pod przewodnictwem nuncjusza apostolskiego w Polsce, abpa Józefa Kowalczyka, odprawili kard. Józef Glemp, prymas Polski, metropolita warszawski abp Kazimierz Nycz, metropolita poznański abp Stanisław Gądecki, metropolita lubelski abp Józef Życiński, przewodniczący Rady Programowej KAI, sekretarz generalny Episkopatu Polski bp Stanisław Budzik i biskup bydgoski Jan Tyrawa. W swojej homilii abp Gądecki mówił o trudnościach służenia prawdzie między słowem a milczeniem i konieczności odwoływania się nie tylko do własnego sumienia, ale i polegania na działalności Ducha Świętego, o ogromnej odpowiedzialności dziennikarzy za każde słowo. Motyw traktowania mediów społecznego przekazu jako drogi dla orędzia ewangelicznego powracać będzie następnie wielokrotnie w czasie wieczornych debat. Skoro według ostatnich badań tzw. „dominantes” - tj. chodzących regularnie na niedzielną mszę św. - jest w Polsce zaledwie 44%, to oznacza, że do ponad połowy społeczeństwa z Dobrą Nowiną dotrzeć można właśnie za pomocą mediów. „Potrzebny jest do tego zarówno dziennikarski profesjonalizm, jak i optymizm, prawdziwe zakorzenienie w chrześcijańskiej nadziei. Z bliskiej perspektywy lepiej widać zarówno ogrom Łaski, jaka jest w

Kościele, jak i to, co w nim grzeszne i łatwo ulec pokusie mówienia tylko o tym drugim” - dodał Marcin Przeciszowski. Pokusy te są tym bardziej widoczne, że polskie media uległy ostatnio (w czasach kryzysu?) pewnej „tabloidyzacji”: unikają głębszej dyskusji, intelektualnej analizy,



Jubileusz...
Media wobec Kościoła, Kościół wobec mediów...

gonią za sensacją... Nie robią tego bynajmniej ze „strukturalnej” niechęci do Kościoła - na promowaniu uproszczonego obrazu świata cierpi i polityka, i kultura. Cierpi też oczywiście Kościół, ale i wiarygodność samych mediów. Tym chętniej zgromadzeni goście podkreślali rolę KAI - „dostawcy” kompetentnej, rzetelnej informacji z życia Kościoła Katolickiego oraz innych wspólnot wyznaniowych w kraju i za granicą. Przypomniano bowiem nie małą rolę „siatki” zagranicznych korespondentów Agencji. KAI była też współorganizatorką papieskich pielgrzymek do Polski - i Jana Pawła II, i Benedykta XVI. Oprócz ogromnego wysiłku logistycznego niezapomniana jest też jej rola w budowaniu wspólnoty dziennikarskiej - szczególnie w czasie tej Ostatniej Pielgrzymki Jana Pawła II - czasu jego umierania i ostatniej drogi.

Mówiono też o wzajemnych oczekiwaniach Kościoła i dziennikarzy. Rzecznik Episkopatu ks. Józef Kloch wspominał o nie zawsze ekspresowym tempie, w jakim Kościół hierarchiczny uczy się otwartości na ludzi mediów, o pokusie zamykania się we własnym, bezpiecznym świecie, o wyłączonych telefonach rzeczników prasowych. Red. Zbigniew Nosowski z „Więzi” przestrzegł Kościół przed naiwnym podchodzeniem do dziennikarskich prośb i żądań, przypominał o różnorodności postaw środków przekazu - od wro-

gości po lizusostwo - i konieczności ich rozróżniania.

W ciągu minionych 15 lat Polska bardzo się zmieniła, przeszła wiele politycznych burz. Obawiano się, że niemożliwe jest, aby powstało katolickie środowisko, które nie będzie ulegało politycznym wpływom, reprezentowało jedną opcję. Tymczasem KAI od lat udaje się przedstawiać życie całego Kościoła, a z jego agencyjnych serwisów korzystają zarówno media kierowane przez o. Tadeusza Rydzyka, jak przez Adama Michnika. I proszę mi pokazać drugie takie miejsce w Polsce, gdzie Jan Maria Jakowski może w dyskusji zgodzić się z ks. Adamem Bonieckim!

Agencja nie osiada jednak na laurach - nadal się rozwija, wprowadza nowoczesne formy przekazu wiadomości, poranne przeglądy prasy. Unowocześniony ostatnio portal www.ekai.pl jest najchętniej

odwiedzaną stroną o tematyce religijnej i powszechnie dostępnym źródłem informacji o życiu Kościoła. Na warszawskie obchody przyszli i przyjechali liczni byli pracownicy Agencji, korespondenci, przedstawiciele mediów, świeccy i duchowni przyjaciele Agencji. Niezrównana brawa otrzymała od zgromadzonych jednak tylko s. Halina Rosiek ze Zgromadzenia Służebniczek Dębnickich - wieloletnia sekretarka, a obecnie „etatuwy dobry duszek” Agencji. Pod opieką takich duszków jestem spokojna o dalsze losy KAI.

jpt, agencyjna mniszka



Polska · Francja · świat

Anna Rzczycka

20 stycznia prezydenturę Stanów Zjednoczonych obejmie Barack Obama, wybrany na to stanowisko 4 listopada ubiegłego roku. Sekretarzem departamentu stanu, czyli ministrem spraw zagranicznych w jego administracji, zostanie Hillary Clinton, małżonka byłego prezydenta Billa Clintona.

Jedną z pierwszych rzeczy, które zrobi pani Clinton, będzie rezygnacja z funkcji senatora Nowego Jorku. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że gubernator tego miasta mianuje na to miejsce Karoliną Kennedy - córkę zamordowanego w 1963 roku Johna F. Kennedy'ego. Karolina miała 5 lat, gdy jej ojciec - jeden z najpopularniejszych szefów państwa amerykańskiego - zginął w Dallas od kul zamachowca. Opiekę nad nią, jej bratem Johnem Johnem i matką Jacqueline roztoczył wtedy brat zamordowanego prezydenta - Bob. 5 lat później on także został zabity. Wówczas rolę ojca „zastępczego” przejął Ted Kennedy. Dzisiaj „patriarcha rodu” Ted ma 77 lat i niedawno poddany został operacji raka mózgu. Jego syn Patrick, który karierę polityczną zaczął w wieku 21 lat, a 6 lat później został najmłodszym członkiem Izby Reprezentantów, ma przed sobą prawdopodobnie ciekawą przyszłość w polityce. Jednak wszystko wskazuje na to, że pałeczkę rodu Kennedych przejmie Karoli-



na. Gdy w roku 1986 wychodziła za mąż za Edwina Schlossberga - kolegę z Metropolitan Museum of Art, gdzie sama pracowała przez 5 lat - postanowiła nie zmieniać nazwiska. Zdecydowała, że do końca życia będzie się nazywała Kennedy i że będzie strażniczką pamięci swego ojca. Polityką zainteresowała się jednak dopiero niedawno, w momencie gdy do wyścigu o miejsce w Białym Domu stanął Barack Obama. Wcześniej Karolina zajmowała się głównie organizacjami charytatywnymi, szkołami publicznymi w Nowym Jorku, działała na rzecz promocji kultury i sztuki oraz kierowała fundacją John F. Kennedy Library. Z tego tytułu zresztą w 1999 roku wręczyła republikanowi Johnowi McCainowi nagrodę „Profiles in Courage”. W 2000 roku poparła kandydaturę Al Gore'a, a 4 lata później Johna Kerry'ego. Jednak z prawdziwym zaangażowaniem włączyła się dopiero w kampanię Partii Demokratycznej w 2008 roku. Na wiecu w Austin w Teksasie, niedaleko Dallas, gdzie 45 lat temu rozegrała się tragedia jej życia, wyznała publicznie, że jej poparcie dla ciemnoskórego kandydata do Białego Domu jest rzeczą wyjątkową, bo dotychczas miała w zwyczaju od polityki trzymać się daleko. A w artykule zatytułowanym „Taki prezydent, jak mój ojciec”, który opublikowany zo-

stał w „New York Timesie”, napisała, że przed pojawieniem się Obamy na scenie politycznej, żaden prezydent nie inspirował jej tak, jak jej ojciec, John F. Kennedy, inspirował wielu ludzi. Czy Karolina będzie jednak miała wystarczająco dużo hartu ducha, aby znieść poświęcenia, których wymaga aktywna polityka? Do tej pory udało się jej ochronić życie prywatne przed okiem ciekawskich; jej dzieci, dzisiaj już (prawie) dorosłe (20, 18 i 15 lat) nigdy nie doznały przykrości od wścibskich paparazzii. Umiała, podobnie jak jej matka Jacqueline, odizolować swe córki i syna od osłepiających światła rampy. Nie posłała drogą swojego młodszego brata Johna Johna, który, zanim zginął tragicznie, pilotując swój własny samolot, wielokrotnie w swym życiu stawał się tematem skandalizujących artykułów w prasie brukowej. Po śmierci Johna Johna na jej barki spadł obowiązek odpowiedzialnego zarządzania dziedzictwem ojca. Karolina, której zawsze także zależało na tym, by właściwie odgrywać swą rolę matki i żony, bardzo interesuje się problemami ludzi młodych. Poświęciła im nawet kilka książek. Mer Nowego Jorku mówi o niej, że potrafi wszystko, że jest ogromnie pracowita i ma wiele doświadczenia. Czy okaże jej się to pomocne w karierze politycznej? Czy będzie rzeczywiście chciała poświęcić jej wielką część swego życia prywatnego? Czy będzie miała szczęście i odwagę, które tak potrzebne są w życiu publicznym? I wreszcie, czy uda jej się przeskoczyć poprzeczkę, którą - chcąc nie chcąc - postawił na jej drodze jej własny ojciec?

Zanim zakochasz się... w muzułmaninie

Imran (Miłujcie się)

Nie ma nic złego w tym, że dziewczyna zakochuje się w chłopaku. Nie mam nic przeciwko temu, że tym chłopakiem jest muzułmanin - przystojny, uprzejmy, miły i wspaniały człowiek. Martwi mnie jednak to, że prawie zawsze takie zakochanie kończy się gorzkim rozczarowaniem dziewczyny. Co jest przyczyną tego rozczarowania? Brak podstawowej wiedzy o mentalności muzułmańskiej.



Wiem, że każdy człowiek jest inny. Wiem, że zakochana dziewczyna widzi w swoim wybranku tylko to, co chce widzieć, i zawsze jest przekonana, że „on jest wyjątkowy”. Nie zmienia to faktu, że spojrzenie człowieka na świat, na innych ludzi, na relacje międzyludzkie i zachowania społeczne jest ukształtowane przez środowisko, w którym się człowiek wychował. Pewne schematy, żywe w umysłach muzułman, są tak obce naszej mentalności, że aż się nam wydają niewiarygodne. Nie możemy uwierzyć, że ktoś naprawdę myśli w takich kategoriach i tym straszniejsze może czekać nas rozczarowanie, kiedy na własnej skórze doświadczymy tej inności.

Przede wszystkim musimy wiedzieć, że całe życie muzułmanina jest podporządkowane jego religii - islamowi. Islam reguluje nie tylko życie duchowe człowieka, ale też ingeruje w życie rodzinne, społeczne, polityczne i ekonomiczne swoich wyznawców, narzucając im zasady funkcjonowania średniowiecznej pustyni arabskiej jako święte nakazy Allaha. Złamanie tych zasad nie jest rozpatrywane w kategoriach sumienia, dobra lub zła - jest po prostu karane zgodnie z przepisami koranicznymi. Są kraje, gdzie złodziejowi naprawdę ucina się rękę, cudzołożnicę naprawdę się kamieniuje, niewiernym naprawdę zostają poderżnięte gardła - wszystko zgodnie z nakazami Koranu. Dlatego nie wyobrażaj sobie, że Twój wybranek - muzułmanin może myśleć zupełnie inaczej niż nakazuje Koran.

Następnie musimy zrozumieć, jak Koran postrzega kobietę i jak nakazuje ją traktować. Prawdą jest, że rodzina w islamie jest najważniejsza i że kobieta jest tam wysoko... ceniona. Przeciętna cena za kobietę wynosi kilkanaście tys. \$, przy średnich zarobkach w krajach arabskich rzędu kilkuset dolarów. Kiedy muzułmanin chce się ożenić, musi uiścić opłatę tej wysokości ojcu lub braciom wybranki. Przy tak wysokiej wartości kobiety, staje się zrozumiałe, dlaczego rodzina aż do przesady dba o zachowanie czystości dorastającej córki i dlaczego zdarzają się zabójstwa dziewcząt podejrzanych o kontakty z chłopakami.

Ciąg dalszy na str. 16



* Kronika polonijna *

od 1992 r. redaguje Zbigniew A. Judycki

POLSKA-ANGLIA

□ Znanym i cenionym naukowcem w Wielkiej Brytanii jest prof. Ewa Lewandowska-Tarasiuk od lat związana z Polskim Uniwersytetem na Obczyźnie w Londynie.

Ewa Lewandowska-Tarasiuk - filolog, nauczyciel akademicki - urodziła się 6 listopada 1947 w Łodzi. Studia filologii polskiej oraz doktorat zrobiła na Uniwersytecie Warszawskim.



Pracownik naukowy Instytutu Badań Edukacyjnych Uniwersytetu Warszawskiego; pracownik naukowy i kierownik Pracowni Wychowania Literackiego Wyższej Szkoły Pedagogiki Specjalnej (obecnie Akademia Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej) w Warszawie, profesor Polskiego Uniwersytetu na Obczyźnie w Londynie od 2001; kierownik Katedry Nauk Społecznych w ALMAMER Wyższej Szkole Ekonomicznej w Warszawie 2002-. Wykładowca w różnych środowiskach zawodowych (dziennikarstwo, polityka, pedagogia, biznesmeni) w Polsce, Szwecji i w Wielkiej Brytanii. Autorka artykułów, m.in. w: „Życiu literackim”, „Nowych Książkach”, „Ruchu Pedagogicznym”, „Rzeczypospolitej”, „Gazecie Wyborczej”, „Polityce”, „Preżystu”, „Dzienniku Polskim i Dzienniku Żołnierza” (Londyn), „Gazecie Niedzielnej” (Londyn), w publikacjach Wydawnictwa Towarzystwa Wiedzy Powszechnej oraz publikacji książkowych: *Kultura literacka w pracy pedagoga* (Warszawa 1992), *Sztuka mówienia dla menadżera* (Warszawa 1992, dwa wydania), *Damą być... czyli sztuka słowa polskiej businesswomen* (Warszawa 1993), *Sztuka słowa w negocjacjach* (Warszawa 1993), *Komunikowanie w biznesie* (Warszawa 1996), *Sztuka wystąpień publicznych* (Warszawa 1999, II wyd. 2003, III, wyd. 2004), *W teatrze prezentacji - o sztuce perswazji* (Warszawa 2005), *Kultura literacka w pracy pedagoga wobec wyzwań edukacyjnych* (w druku); współautorka publikacji książkowych: *Nauczanie retoryki w teorii i praktyce* (Warszawa 2003), *Hospicja Nadziei - Hospices of hope* (Warszawa 2004), *Turystyka jako dialog kultur* (Warszawa 2005), *Bariery kulturowe w turystyce* (Warszawa 2007). Liczne audycje radiowe i telewizyjne, m.in. cykl *Słowa i gesty w telewizyjnym programie „Kawa czy herbata”* 1994-2000; cykl *Sztuka mówienia*

na co dzień w „Radiu dla Ciebie” 1998-2002. Współautorka trzech przewodników merytorycznych do kasety wideo MEN TVP. Członek: Związku Pisarzy Polskich na Obczyźnie, Polskiego Towarzystwa Retorycznego. Laureatka: nagrody literackiej tygodnika „Stolica”, nagrody ministra edukacji narodowej oraz licznych nagród rektorskich. Odznaczenia: Złoty Krzyż Zasługi, Medal Komisji Edukacji Narodowej.

SZWECJA



□ W Królewskiej Wyższej Szkole Muzycznej w Sztokholmie odbył się jubileuszowy koncert Polskiego Zespołu Folklorystycznego „Piaśtowie”, z okazji 35-lecia jego działalności. Gościnnie wystąpiły także inne zespoły polonijne, m.in.: „Kwiaty Polskie” z Malmö, kapela „Cztery Smyki” z Francji oraz reprezentanci polonijnych zespołów folklorystycznych z Wielkiej Brytanii i Czech. W trakcie koncertu nastąpiło uhonorowanie zespołu Srebrnym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. To najwyższe odznaczenie w dziedzinie kultury przyznał Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP. Zespół Folklorystyczny „Piaśtowie” powstał w 1973 r. z inicjatywy Towarzystwa Polaków „Ogniwo” w Sztokholmie. Jako główny cel swojej działalności zespół przyjął popularyzację polskiej kultury ludowej w Szwecji, jak również zachowanie polskości wśród dzieci i młodzieży pochodzenia polskiego. Zespół szczyt się wieloma sukcesami na festiwalach w Szwecji, Polsce (m.in. szereg wyróżnień na Światowym Festiwalu Polonijnych Zespołów Folklorystycznych w Rzeszowie) i innych krajach Europy. „Piaśtowie” zyskali uznanie wśród ekspertów i znawców folkloru za zachowanie czystych form stroju i choreografii. W ciągu 35-letniej historii zespołu, tańczyło w nim w sumie około 1000 osób. Koncert uzupełniła konferencja „Folklor jako narzędzie wychowania młodego pokolenia Polonii”, która odbyła się 9 listopada w Sztokholmie. Organizatorem spotkania było Zrzeszenie Organizacji Polonijnych w Szwecji oraz Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. W spotkaniu wzięło udział około 60 przedstawicieli młodzieży polonijnej z kilku krajów Europy. [inf. MSZ]

RPA

□ Pod koniec 2008 roku w salach parafialnych polskiego kościoła w Pretorii nastąpiło otwarcie przygotowanej przez Unię Stowarzyszeń Polonijnych w Pretorii, przy wsparciu organizacyjnym i finansowym ze strony Ambasady, wystawy „Polska przez stulecia”. Na kilkunastu planszach umieszczono teksty, ilustracje, zdjęcia dotyczące historii Polski w ujęciu chronologicznym i tematycznym (np. godło Polski na przestrzeni wieków, Polska współczesna). Zwiedzający otrzymali pamiątkowe informatory z otwarcia wystawy, do wglądu była wersja angielska zamieszczonych na planszach tekstów i napisów. Wyłożona została księga pamiątkowa; pierwsze wpisy jak również wypowiedzi zwiedzających - w tym obecnego na otwarciu Macieja Płażyńskiego, prezesa Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” - wyrażały uznanie za pracę włożoną w przygotowanie wystawy, jej wysoki poziom artystyczny, podkreślały dbałość o szczegóły, świetny dobór materiałów oraz znaczenie tego rodzaju inicjatyw dla Polonii, a zwłaszcza jej młodszego pokolenia. Wystawa będzie prezentowana w poszczególnych ośrodkach polonijnych w Republice Południowej Afryki oraz w polskich szkołach.

USA

□ Po ponad rok trwających procedurach Rada Miasta Nowy Jork (New York City Council) przyjęła uchwałę nadającą skrzyżowaniu Madison Avenue i 37 ulicy, (przy którym mieści się Konsulat Generalny RP) nazwę „Jan Karski Corner” („Róg Jana Karskiego”). Uchwałę podpisał już burmistrz NYC Michael Bloomberg, wskutek czego weszła oficjalnie w życie. Z jej tekstem można zapoznać się w internecie - <http://webdocs.nycouncil.info/attachments/85133.htm> Konsulat Generalny przygotowuje się do uroczystości odsłonięcia tablic z nową nazwą. Uroczystość zaplanowana jest na 16 kwietnia 2009 r. - partnerem konsulatu będzie Georgetown University w Waszyngtonie i Alumni Association (Stowarzyszenie Wychowanków) GU School of Foreign Service, gdzie prof. Jan Karski wykładał przez kilkadziesiąt lat. W dniach 16-18 kwietnia Stowarzyszenie odbędzie w Nowym Jorku doroczną wielką konwencję, a 16 kwietnia 2009 roku będzie szczególnym Dniem Jana Karskiego, na który złoży się m.in. wspomniana uroczystość, spotkanie w konsulacie oraz wystawa poświęcona J. Karskiemu, którą przygotował jeden z kuratorów archiwaliów polskich Hoover Institution na Stanfordzie (tam po śmierci profesora trafiło jego archiwum).



Katecheza

APOKRYFY
WCZESNOCHRZEŚCIJAŃSKIE

na niedzielę 1 lutego



1. W ostatnich latach pojawiło się wiele publikacji, które w sposób wypaczony ukazują początki chrześcijaństwa. Należy do nich na przykład powieść „Kod Leonarda da Vinci”, czy publikacje prasowe odwołujące się do tak zwanej „Ewangelii Judasza”. Teksty te, opierając się na mało znanych przeciętnemu czytelnikowi apokryfach wczesnochrześcijańskich, stwarzają wrażenie, jakoby wiedza, przekazywana przez Pismo Święte, była niepełna.

2. Czym są zatem apokryfy wczesnochrześcijańskie? Jest to grupa pism i tekstów powstałych w dobie wczesnego chrześcijaństwa, których Kościół pierwszych wieków z racji teologicznych nie uznał za objawione i nie włączył do kanonu ksiąg Nowego Testamentu (por. KKK 107). Autorzy apokryfów starali się upodobnić swoje dzieła do pism natchnionych. Czynili to często poprzez nawiązywanie do pojedynczych wątków i wydarzeń znanych z wcześniejszych przekazów Ewangelii według Marka, Mateusza czy Łukasza, jednocześnie usiłując poszerzyć ich relację. Ponadto, nie zawsze odpowiednio do treści, pismom apokryficznym nadawano tytuły Ewangelii, Dziejów czy Apokalipsy. Bywało, że ich twórcy powoływali się na konkretnego Apostoła lub inną postać biblijną jako domniemanego autora danego pisma. W swojej treści apokryfy odbiegały jednak od powszechnie przyjętej nauki apostoelskiej; powstawały często w środowiskach heretyckich. Głównie to zdecydowało o nieuznaniu i odrzuceniu tych pism przez starożytny Kościół jako pism niekanonicznych, niezgodnych z nauką chrześcijańską.

3. Sam termin „apokryf” pochodzi od greckiego słowa „apokryphos / apokryphon”, używanego na określenie tego, co tajemne, zakryte, ukryte i niedostępne dla ogółu. Zgodnie z tym pisma apokryficzne sugerują czytelnikowi możliwość dotarcia do nowej wiedzy, jakiej by nie zdobył, opierając się wyłącznie na księgach Nowego Testamentu. Część pism apokryficznych, dla zaspokojenia ludzkiej ciekawości, próbowała uzupełnić rzekome braki w przekazie Nowego Testamentu. Pisma te utrwały różne dostępne tradycje, a często legendy, dotyczące szczegółów życia i działalności takich postaci jak Jezus, Maryja czy św. Paweł. W ten sposób powstały na przykład takie apokryfy jak „Ewangelia Dzieciństwa według Tomasza”, „Protoewangelia Jakuba”, „Korespondencja Seneki z Pawłem Apostołem” itp. Inne pisma apokryficzne powstawały natomiast w celach ściśle teologicznych. Różne odłamy chrześcijan tworzyły pisma, mające upowszechniać ich naukę. Dla uwiarygodnienia powoływały się one na któregoś z apostołów jako rzekomego autora tych pism. W ten sposób powstały takie apokryfy jak „Ewangelia Filipa”, „Dzieje Apostoła Andrzeja” czy „Apokalipsa Piotra”. **Pisma te, jako niezgodne z nauką Kościoła, uznano za nieprzydatne dla pogłębiania wiary chrześcijańskiej, a często wręcz szkodliwe.**

Apokryfy wczesnochrześcijańskie powstawały w okresie od II do V w. Większość z nich znana jest nam przy tym na podstawie późniejszych odpisów, tłumaczeń, lub też pojedynczych cytatów u pisarzy chrześcijańskich. Wiele z najstarszych apokryfów zawiera obok wspomnianych przekazów legendarnych, czy błędnych poglądów teologicznych także szereg starożytnych tradycji odzwierciedlających na przykład ówczesne życie religijne i formy pobożności. W tym też można by upatrywać wartości tych pism. **Należy je jednak zawsze odróżniać od kanonicznych pism Nowego Testamentu, uznanych za natchnione i będących dla Kościoła źródłem nauki objawionej (por. KKK 105-106)."**

4. **Zapamiętajmy:** Apokryfy wczesnochrześcijańskie to pisma, które - z racji na ich niezgodność z nauką Kościoła - nie zostały włączone do oficjalnego kanonu pism świętych. Jako takie nie mogą być one dla wierzących pomocne w prawidłowym rozumieniu i przeżywaniu wiary. Ich właściwa lektura wymaga często odpowiedniego przygotowania. Apokryfy stanowią głównie materiał badawczy, pozwalający lepiej poznać epokę, w której powstały.

Ks. Tomasz Lewicki

A retenir : Les apocryphes ce sont les écrits du début de la chrétienté qui, à cause de non-conformité avec l'enseignement de l'Eglise, n'ont pas été joints au canon officiel des écrits saints. Comme tels ils ne peuvent aider les croyants ni à une connaissance véritable de la foi ni à la vie de foi, leur bonne lecture exige souvent une préparation adaptée. Les apocryphes constituent surtout une matière de recherche, permettant une meilleure connaissance de l'époque à laquelle ils sont nés.



Dziś w każdej szkole mamy eurosieroty. Rodziny, w których się wychowują, rozłączone w wyniku podjęcia przez jednego z rodziców pracy zarobkowej za granicą, cierpią z powodu rozłąki.

Najbardziej poszkodowane są oczywiście dzieci. Socjologowie szacują, że około 5 proc. małżeństw w Polsce żyje na odległość. Małżonkowie, decydując się na czasową rozłąkę, tłumaczą to dobrem rodziny. Czy ich życie jest na pewno lepsze? Bo inne jest na pewno. O porzuceniu dzieci przez rodziców wyjeżdżających za granicę zaczyna się mówić coraz głośniejszymi głosami, ponieważ przypadki takie ze sporadycznych zmieniają się w zjawisko społeczne. Dzieci dorastające bez ojca, a coraz częściej i bez matki, stykające się na każdym kroku z liberalnym światem antywartości, doświadczają często osłabienia norm. Rozłączona rodzina słabiej kontroluje patologiczne i destrukcyjne zachowania dzieci. Dzieci mają wtedy subiektywne poczucie osamotnienia i płacą za to wysoką cenę. Są przede wszystkim zaburzone emocjonalnie. Świadomość, że jest się przez swoich rodziców kochanym i akceptowanym, to podstawa poczucia bezpieczeństwa. Dzięki niej dziecko łatwiej przetrzeźwieje trudności w szkole i wśród rówieśników. Brak miłości powoduje, że



dziecko czuje się gorzej, skrzywdzone i zagrożone, staje się agresywne lub zamyka się w sobie.

Czasowa emigracja zarobkowa trwale odmienia człowieka. Już nic nie będzie takie jak dawniej, bo potencjalnie wspólny czas zdążył przeciec przez palce.

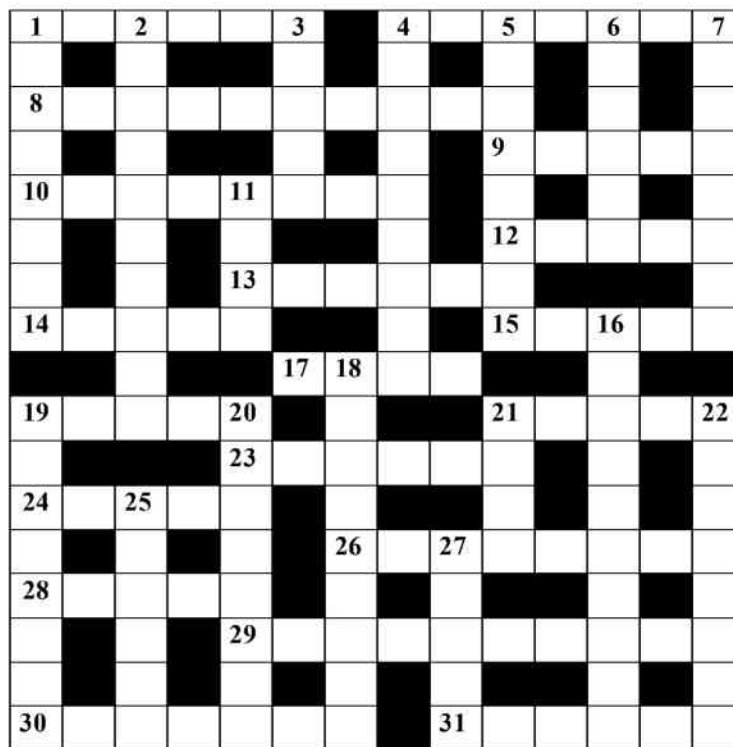
Krzyżówka Gościa Niedzielnego

Poziomo: 1. dzieło rzeźbiarza; 4. królewski grzyb; 8. był nim Abraham czy Jakub; 9. wodna bylina; 10. kobieta samolubna; 12. mieszkaniec Wielkiej Brytanii; 13. przydomek nadany komuś; 14. trujący gaz; 15. jednostka natężenia prądu elektrycznego; 17. surowiec na kawior; 19. hazardzista; 21. podwyższony kawałek gruntu w ogrodzie; 23. sate-litarna na balkonie; 24. rezerwa; 26. krawiec od nakryć głowy; 28. roślina zbożowa; 29. adorator; 30. komplet naczyń stołowych; 31. reguła.

Pionowo: 1. rozpoczyna okres Wielkiego Postu; 2. stolica; 3. najmniejsza porcja energii; 4. dawniej księgowy; 5. patrzy trzeźwo na świat; 6. Komunia dla ciężko chorego; 7. dom, w którym żyją zakonnicy; 11. potocznie: kierowanie czymś; 16. środek bakteriobójczy; 18. naucza religii w szkole; 19. imię papieża; 20. element serca; 21. ryba słodkowodna; 22. państwo ze słynną statua Chrystusa Zbawiciela; 25. tytuł ten nosi kardynał Józef Glemp; 27. kawon.

Rozwiązanie krzyżówki: GK 2/2009 (11 stycznia)

Poziomo: protestantyzm, kaszel, trupa, elana, Recz, atom, Jastarnia, listonosz, desa, ster, niedziela, niewiedza, usta, post, wita, oktan, narośl, malkontentstwo. **Pionowo:** pokora, olstro, salezjanin, Arkansas, tatarak, zaufanie, zastawa, emiter, twist, zadrapanie, dzikus, salut, senator, emerytka, Indianin, siewnik, stront, Apollo.



Listy do Marii-Teresy

Pani Mario,

mój wuj owdowiał w wieku 66 lat, był zupełnie bezradny i zagubiony. Ma dwoje dzieci, które już są samodzielne, więc zaproponowaliśmy wujowi, żeby przyjechał do nas. Mieszkamy pod Paryżem w domu z ogrodem, jest tam wiele do zrobienia, jak to przy starym domku, a mój wuj, to tzw. „złota rączka”. Pomyśleliśmy, że on znajdzie ciepły kątek, rodzinę, a my będziemy mieli wujka, bo tu nie mamy bliższej rodziny, wszyscy krewni mieszkają w Polsce. Będzie rodzinnie i dobrze. I było dobrze. Wujowi załatwiłam pracę dobrze płatną. Mężowi wuj wyremontował doskonale samochód, zna się na wszystkim. Poreperował krany w domu, naprawił dach, jesienią wygrał w ogrodzie liście. Stał się tylko jakiś mało-mówny, kiedy wracamy z pracy, on zamyka się w swoim pokoju, jak gdyby schodził nam z drogi. Chętnie włącza się do wszelkich prac, gdzie może się wykazać, ale kiedy nie ma dla niego pracy w domu, jakoś gaśnie i ucieka do siebie. Oboje z mężem jesteśmy bardzo zapracowani, mąż bardzo późno wraca do domu, często wyjeżdża na delegacje, ja jestem pielęgniarką w klinice, też wracam późno, a czasem nawet - kiedy mam dyżur - nie wracam na noc. W czym problem? Otóż zauważyłam, że od jakiegoś czasu wuj zaczął się dziwnie zachowywać. Któregoś dnia odkryłam, że wuj potajemnie wynosi po kilka butelek po winie, chowa je przed nami. Rzeczywiście, czasami wyglądał, jakby wypił za dużo, ale nie zwracaliśmy na to szczególnej uwagi. Ale teraz stało się to problemem, bo nawet dzieci zauważyły, że wuj dziwnie się zachowuje. Nie wiem, jak zareagować. To my mu zaproponowaliśmy przyjazd tutaj, czujemy się za niego odpowiedzialni. Ale jak wujowi, który jest od nas starszy, zwracać uwagę i wytykać, że pije, czy że jest alkoholikiem. Bardzo szanuję wujka i zupełnie nie wiem, co zrobić. Dla mnie to bardzo trudna sprawa. Nie chcę, żeby pomyślał, iż chcemy się go pozbyć, albo że go śledzimy i poznaliśmy jego tajemnicę. Jest to sprawa bardzo delikatna, a wiem, że coś z tym trzeba zrobić, tylko nie wiem co. Może mi Pani coś poradzi, czytam zawsze Pani listy.

Katarzyna

Droga Pani Katarzyno,



rzeczywiście sprawa jest bardzo delikatna. Trzeba pamiętać o tym, że wuj nie jest u siebie i może to też być powodem jego uwrażliwienia na wasze uwagi czy interwencje w jego sprawy. Z tego, co Pani pisze, człowiek ten wiele przeżył i przecierpiał po śmierci ukochanej żony. Teraz nie tylko, że pozostał sam, bez żony, to znalazł się w normalnej rodzinie - rodzice, dzieci - i on może jeszcze głębiej czuje swoje osamotnienie. Tym bardziej, że niewiele czasu minęło od śmierci żony. Wygląda na to, że jest człowiekiem czynnym, pracowitym, chce jak najbardziej wam pomagać. I powiedziałabym, że od tej strony „technicznej” jest dobrze. Znajduje zajęcie w domu, pomaga w czym może i robi to chętnie, nawet nie proszony. Ale czegoś tu może zabrakło. Wy jesteście bardzo zajęci pracą zawodową, dzieci mają swoje sprawy, a prawdopodobnie - jak wszystkie dzieci polskie we Francji - nawet w domu, jeśli rodzice nie słyszą, wolą mówić po francusku. I wuj czuje się samotny. Dopóki znajduje jakiegokolwiek zajęcie, jest dobrze, a kiedy nie ma nic specjalnego, czuje się lub może czuć się niepotrzebny, na marginesie waszej rodziny. Pewnie nie zna waszych spraw, bo macie mało czasu, żeby razem przy stole o wszystkim mówić. Żyjemy w czasach niezwykłego pośpiechu, gdzie tak mało czasu pozostaje dla siebie, dla innych bliskich, aby usiąść, spojrzeć spokojnie w twarz i porozmawiać, nawet o sprawach błahych. Wuj może sięgać po wino i nawet nadużywać alkoholu, ale trzeba się zastanowić, dlaczego to robi. Czy z poczucia osamotnienia, czy z rozpacz, czy też jest alkoholikiem. Najpierw trzeba sobie odpowiedzieć na te pytania. Myślę, że nie trzeba myśleć o restrykcjach wobec wujka, a zacząć od zainteresowania się nim od strony ludzkiej. Co cię boli, jakie masz pragnienia, czy chcesz w życiu coś zmienić, jakie masz plany, marzenia? Po prostu zainteresować się nim jako człowiekiem, który ma swoje, czasem głęboko skryte problemy i zastanowić się, w jaki sposób okazać mu ciepło i serdeczność, aby wino nie stało się jego jedynym „przyjacielem”. W przypadku gdy istnieje podejrzenie, że wuj jest uzależniony od alkoholu, trzeba mu zaproponować leczenie w AA, które działa przy parafi św. Genowefy (Paryż - 18, rue Claude Lorrain) we wtorki i piątki od 20⁰⁰ do 22⁰⁰. Istnieje również grupa AL-Anon dla bliskich osób uzależnionych, działająca przy parafi Wniebowzięcia NMP (263bis, rue St Honoré; Paryż I) w każdy wtorek od 20⁰⁰ do 22⁰⁰.

Maria Teresa Lui

O czym piszą inni

Prasoznawca

Przypadająca w tym roku 20 rocznica Okrągłego Stołu coraz częściej będzie przedmiotem analiz, ocen tak historyków, publicystów, jak i świadków tamtych wydarzeń. Krytyczną opinię znajdujemy w „Gazecie Polskiej” (7 stycznia):

Dwadzieścia lat temu rządząca PZPR wraz ze służbami specjalnymi PRL rozpoczęła konstruowanie „okrągłego stołu”. Do rozmów wybrała tych, którzy dawali gwarancję powodzenia całej operacji. „Gazeta Polska” dotarła do niepublikowanych dokumentów, z których wynika, że rozmowy z opozycjonistami SB prowadziła już od lat siedemdziesiątych - między innymi z Adamem Michnikiem. Adam Michnik nadmieniał, że „gdyby wiedział o powstaniu nielegalnej organizacji zamierzającej, jak określił, wysadzić Muzeum Lenina w Warszawie lub pomnik w Ponorinie, sam zameldowałby o tym władzom bezpieczeństwa”.

Jedyną kobietą w szeregach słynnych Cichociemnych podczas II wojny światowej i drugą Polką w historii Wojska Polskiego awansowaną do stopnia generała brygady była gen. Elżbieta Zawacka. Jej życiorys mógłby wystarczyć dla kilku bohaterów. Pani generał Zawacka zmarła w wieku 100 lat. „Nasz Dziennik” (12 stycznia) przypomina sylwetkę tej niezwykłej Polki - kustosa pamięci narodowej:

Po wybuchu II wojny światowej Zawacka walczyła w obronie Lwowa w szeregach Kobiecego Batalionu Pomocniczej Służby Wojskowej, a w październiku 1939 r. wstąpiła do Służby Zwycięstwu Polski. Od połowy 1941 r. działała w charakterze kuriera na trasie między Warszawą a Berlinem, przenosząc meldunki i informacje, które docierały do Londynu. Dwa lata później wyruszyła jako emisariuszka komendanta głównego AK Stefana Roweckiego do sztabu naczelnego wodza w Londynie, gdzie spotkała się z gen. Władysławem Sikorskim i zrelacjonowała mu sytuację w okupowanym kraju. Wracając z Londynu, trafiła do grupy Cichociemnych, wraz z którymi dotarła do Polski, skacząc z samolotu ze spadochronem. Brała udział w Powstaniu Warszawskim, gdzie zaangażowała się w pracę w łączności, w szpitalu powstańczym i w akcjach przeciwpożarowych. Po wojnie pojęła na nowo pracę konspiracyjną, wstępując do Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” - Obszar Zachodni. W 1951 r. została aresztowana przez UB i skazana na 10 lat więzienia, które opuściła cztery lata później... W 1965 r. uzyskała doktorat nauk humanistycznych, w 1973 r. habilitowała się. W latach osiemdziesiątych związała się ze środowiskiem „Solidarności”...



E. Zawacka, ps. „Zo” 1943 r.

Mimo iż kryzys ekonomiczny i finansowy nie jest w Polsce tak widoczny, jak w innych krajach, to jednak prognozy są coraz mniej wesołe. Już w 330 polskich firmach zapowiedziano zwolnienia grupowe. Ekonomiści, nazwijmy ich optymistami, przewidują, że prace straci 150 tys. Polaków. Ekonomiści - pesymiści uważają, że liczba ta wyniesie 600 tys. Pracę straci o wiele więcej, tyle że na krótko. „Newsweek” (18 stycznia) zamieszcza mapkę „Polski bezrobotnej” i pisze:

Liczba bezrobotnych najmniejsza jest w dużych miastach, ale każdy region ma też swój najstarszy punkt, gdzie bezrobocie sięga 15-30 %, mimo że w ub. roku pracodawcy zgłosili jeszcze milion ofert, a w sumie od 2004 r. przybyło 2 mln pracujących. Na szczęście w Polsce ostały się branże odporne na kryzysową zarazę, jak telekomunikacja, producenci towarów FMCG (produkty szybko rotujące w punktach sprzedaży) czy farmacja. W najbardziej komfortowej sytuacji znajdują się handlowcy. Poszukiwani są inżynierowie i programiści, także wykwalifikowani operatorzy maszyn budowlanych i kierowcy nie muszą się obawiać o pracę.

Dokończenie ze str. 12

Zanim zakochasz się... w muzułmaninie

Ojciec i bracia muszą przecież udo- ich „towar” jest najwyższej jako- nadto w przypadku gwałtu w kra- lamu nigdy nie szuka się spraw- ko zabija się zgwałconą. Dla wszyst- oczywiste jest, że to ona go spro- wokowała. Na marginesie tylko dod- dam, że Koran zezwala mężowi nie być żony, jeżeli ona jest pokorna i we wszystkim mu posłuszna...

I, w końcu, powinniśmy wie- dzieć, jak islam postrzega rel-acje pomiędzy mężczyzną mu- zułmaninem a kobietą niemuz- zułmanką. Po pierwsze, tylko takie relacje są dopuszczalne - absolutnie nie ma mowy o relacjach między kobietą mu- zułmanką a mężczyzną „nie- wiernym”. Muzułmanin ma pra- wo poślubić niemuzułmankę, a nawet zezwolić jej na nieprzyjmowanie islamu, ale i tak jest ona traktowana przez niego i przez prawo islamu po muzuł- mańsku: on ma prawo ją zdradzać, ma prawo pojąć inne żony, ma prawo ją wypędzić; on decyduje o losie ich dzieci. Jej zdanie w żadnej z tych kwestii się nie liczy, a jeżeliby się zdecydo- wała pozostać przy swojej religii, to nie przysługuje jej rów- nież prawo przejścia czegokolwiek z majątku po śmierci męża.

Musimy wiedzieć, że muzułmanin nie ma obowią- zku zachowywania czystości seksualnej. Prawo islamu w tej materii jest bardzo elastyczne, dopuszczając małżeństwa na krótki czas - np. na miesiąc, tydzień lub nawet na jedną noc. Potem następuje legalny rozwód i... grzechu nie było. A poza tym w stosunkach z niewiernymi obowiązują dodatkowe zasa- dy, które wydają się nam na tyle barbarzyńskie, że aż trudno uwierzyć w ich istnienie. Wynikają one jednak jednoznacznie z pojęcia *din al-fitra* (religia „biologiczna”). W myśl tego poję- cia islam jest przekazywany również... drogą płciową! Poprzez stosunek seksualny z kobietą niemuzułmańską muzułmanin czyni z niej „nosicielkę islamu”! Przy takim podejściu każde zbliże- nie z niemuzułmanką nabiera znaczenia misyjnego. Chwałebne jest więc i zgwałcenie niemuzułmanki. Nawet przy relacjach dobrosąsiedzkich pomiędzy chrześcijanami a muzułmanami, w takich krajach jak Syria, Turcja lub Irak (gdzie jeszcze miesz- ka znaczna liczba ludności chrześcijańskiej), w mediach upo- rczywie pomija się temat gwałcenia chrześcijańek. To tkwi na tyle głęboko w mentalności muzułmańskiej, że żony muzuł- manki wręcz gardzą swoim mężem, jeżeli ten nie odznaczył się zgwałceniem chociażby jednej „niewiernej”...

Co z tego wszystkiego wynika? Otóż spotykasz muzułma- nina, który jest w Ciebie wpatrzony... Nie ludź się jednak - nie jesteś dla niego atrakcyjniejsza od innych. Po prostu u siebie widzi kobiety tylko w towarzystwie mężczyzn (z reguły ich ojców lub braci), z chustą na głowie, w długich spodniach i z długimi rękawami, a czasami z zakrytą twarzą. Nic więc dziwnego, że każda Europejka wydaje mu się bóstwem seksu. Tamte kobiety są dla niego niedostępne poza małżeństwem (samo małżeństwo zaś jest bardzo kosztowne), a Ciebie można namó- wić, przekupić, omamić albo ostatecznie zgwałcić. Gdyby on oszukał muzułmańską kobietę, musiałby się liczyć z zemstą ze strony jej rodziny, a Ty najwyżej sobie popłaczesz nad własną głupotą i zniszczonym życiem... Za to on wśród swoich zasły- nie jako wielki misjonarz, szerzący islam wśród naiwnych ko- biet kafarów, czyli niewiernych... Wiem, że zakochanie od- biera człowiekowi rozum. Dlatego proszę o przemyślenie tego wszystkiego, zanim się zakochasz w muzułmaninie.

Imran, „Milujcie się”-1/2008 r.



for. T. Kobyliński

Polacy we Francji

Bal sylwestrowy w La Ferté sous Jouarre

Jak co roku, i tym razem w dniu 31 grudnia 2008 roku w Domu Polskiej Misji Katolickiej w La Ferté sous Jouarre odbył się bal sylwestrowy.

Wieczór zakończenia Starego Roku rozpoczął się o godz. 19 Mszą Świętą celebrowaną przez wicerektora Polskiej Misji Ka-



tolickiej ks. prał. Krystiana Gawrona i ks. prał. Antoniego Biela. Przybyli na nią wszyscy uczestnicy sylwestrowego wieczoru. Po Mszy św. udaliśmy się na kolację, tak wspaniale przygotowaną przez prowadzące Dom siostry ze Zgromadzenia Córki Maryi Niepokalanej. Pięknie przystrojone stoły i blask świec dopełniały rodzinną wręcz atmosferę. Ciepła dodawał też wspólny śpiew kolęd.

Posileni przeszliśmy do sali balowej, aby przy dźwiękach pięknej muzyki, w tańcu oczekiwać nadejścia Nowego Roku.



Czas biegł bardzo szybko i wybiła północ. Życzeniami zdrowia, pomyslności i szczęśliwego Nowego Roku nie było końca.



1 stycznia, w Nowy Rok, mieliśmy jeszcze siły, aby świętować wspólnie. Wspólnie modliliśmy się w czasie uroczystej Eucharystii, a następnie kontynuowaliśmy świętowanie przy norworcznym obiedzie.

Oby Rok 2009 był szczęśliwy i pełen dobra! Do zobaczenia na następnym balu.



Uczestniczka



Z polonijnych Kronik

Ks. Jan Robakowski

Świętowanie w Lourdes

Najpiękniej, najdosłójniej i najbardziej uroczysto świętowano Wigilię, Boże Narodzenie oraz Trzech Króli, czyli zakończenie Starego Roku 2008 i powitanie Nowego 2009, w Domu PMK w Lourdes.

Gwiazda betlejemka nad Grotą Massabielską

Lourdes było, jest i będzie bezkonkurencyjne. Nie tylko znajduje się w wymarzonej miejscowości na spędzenie wszelkich świąt i wakacji, ale do tego jeszcze każdego roku mile zaskakuje przybywających nowymi przedsięwzięciami. Dwie wielkie niespodzianki czekały na naszych gości tego roku: jadalnia dwukrotnie powiększona oraz - największa nasza dumą i radością - pomnik Jana Pawła II. Jednak prawdziwe niespodzianki dopiero się szykują. Co tu będzie się działo z chwilą beatyfikacji i kanonizacji Papieża!? A to nastąpi już wkrótce! Pielgrzymi przybywający do Lourdes pospieszają nie tylko do Groty, ale też do Domu PMK, aby pokłonić się Janowi Pawłowi II i prosić Go o wstawienie.

Przy okazji podajemy dokładną datę beatyfikacji Jana Pawła II, jaką świeżo otrzymaliśmy z „pewnych źródeł”: „Jak w roku 2008 nie można było całkowicie wykluczyć możliwości beatyfikacji np. w 30 rocznicę wyboru Jana Pawła II, tak w 2009 roku beatyfikacja jest raczej pewna, jednak nie można całkowicie wykluczyć możliwości przełożenia tego niezwyklego na skalę światową wydarzenia na 2010 rok - na piątą rocznicę śmierci Wielkiego Papieża”. Przyczyną takiego przesunięcia może być np. decyzja Benedykta XVI, że sam pragnie przewodniczyć beatyfikacji lub nawet, że dokona od razu kanonizacji swego Poprzednika. Jak ostatecznie będzie? Zobaczmy!

Wigilia



Król śpiewu - przy świątecznym stole

Przepięknie przystrojone choinki, złódek... atmosfera nadzwyczajna.



Pamiętkowe zdjęcie... do rodzinnego albumu

Skoro tylko zabłysła pierwsza gwiazda na niebie, ta betlejemka, zgodnie ze staropolskim obyczajem i według „Ojców naszych wiary”, nastąpiło dzielenie się poświęconym przez ks. Kazimierza opłatkiem.

Ten starodawny polski



Sw. Mikołaj nie zapomniał o Siostrach

zwyczaj przekazywania sobie „znaku pokoju”, który wyprzedził Sobór Watykański o kilka wieków, zawiera w sobie darowanie wszelkich wzajemnych uraz, a jednocześnie

szczerze, braterskie życzenia szczęścia na przyszłość.

W rodzinnym nastroju goście zasiedli do uroczystego spożywania niezwykle smacznej Wigilii, której kolejne dania przeplatali radosnym śpiewem polskich kolęd.

Spotkanie z Mędrcami

To bardzo mądry pomysł, aby Polacy razem z Mędrcami spotykali się przy Złódek w Lourdes i na wzór Trzech Króli przynosili swoje dary.

Jest to piękny wyraz naszej gościnności, a przy okazji widać, jakie wspaniałe rzeczy potrafią wykonać nasze Panie! Oto kilka na gorąco zanotowanych wypowiedzi: „C'est vraiment délicieuse”, „... że aż palce lizać”, „... co jedno to lepsze”.

„Jak to Polki potrafią zrobić - pytają Francuzi - że każda następna potrawa jest jeszcze smaczniejsza od poprzedniej?” Jednak uwaga, panowie - te smakołyki są bardzo niebezpieczne, bo przez żołądek

sięgają aż do serca! Prawdziwy konkurs „smaczności” na miss kuchni. Smakoszami są panowie. Różne są jednak gusta. Dlatego, ostatecznie, wszyscy zajmują pierwsze miejsce.

Stokrotne dzięki należą się przede wszystkim Siostram Nazaretankom, które nie szczędziły trudu, aby wszystko jak najlepiej przygotować i - mimo zmęczenia - z uśmiechem na twarzy, w →→

Polacy we Francji



Doyen de la communauté polonaise du bassin potassique et de Mulhouse, Joseph Peplinski a quitté ce monde à l'âge de 103 ans.

Sa disparition a été douloureusement ressentie par tous ceux qui le connaissait et le côtoyait, mais surtout par le monde associatif et culturel dont Joseph Peplinski a été pendant plus de 80 ans, un acteur dévoué et incontournable.

Son inlassable activité lui a valu de nombreuses distinctions, notamment la Médaille de l'Ordre National du Mérite de la République de Pologne.

Aîné d'une famille de sept enfants, Joseph Peplinski est arrivé avec ses parents en 1924. Animé par la passion de la musique et lui-même musicien émérite, il a été pionnier des chorales polonaises. Avec Monsieur Jankowski, il a créé la première chorale polonaise à Fernand-Anna en 1926, Róża Leśna. En 1927, il a fondé celle de Lutnia à Staffelfelden et, en 1932, il a dirigé celle de Pulversheim, Słowik Leśny. Toute sa vie, il a mis son amour pour



la musique, son talent et son dynamisme au service des chorales polonaises et de Lutnia en particulier dont il a été le directeur fondateur et qu'il a dirigé jusqu'à son dernier souffle.

Ses obsèques ont été concélébrées par les curés Hoffer et Styła, au cours de l'office religieux rehaussé par les chants des chorales réunies.

Avec beaucoup d'émotion, Victor Krzeminski, président de la chorale Lutnia rendit un vibrant hommage au directeur Joseph Peplinski, pour son investissement sans limite auprès de la communauté polonaise et dont sa devise était de « servir Dieu et la Patrie ».

Alfred Kaluzinski



Co komu się dostanie

Pod choinką czekają prezenty



→ → atmosferze Świętej Rodziny z Nazaretu, wszystkich serdecznie ugościć. W dużej też mierze to dzięki ks. Kazimierzowi, kapelanowi Bellevue, spotkanie miało charakter religijny, patriotyczny i rodzinny... Dlatego wszyscy Goście są bardzo zadowoleni i chętnie wrócą tu jeszcze nie jeden raz, bo w Domu PMK przeżyli pobożnie i radośnie Święta związane z Bożym Narodzeniem i Nowym Rokiem. „Bóg zapłać”, „Szczęść Boże” w

Nowym Roku i do następnego spotkania.

« Podaruj Dzieciom Marzenia »

Paris 2009

SOBOTA, 24 STYCZNIA - GODZ. 19.30

kościół św. Genowefy:
Paryż - 18, rue Claude Lorrain

wstęp - 25 euro

« Gwiazdo świeć,
koledo leć »

sobota, 24 I 2009, 19.30 Cena biletu : 25€

Kaplica świętej Genowefy, 18, rue Claude Lorrain, 75016, metro Exelmens

Dochód z przedstawienia przekazany zostanie Polonijnej Akcji na rzecz Polskich Domów Dziecka

VERBUMTRAD

Tłumaczenia przysięgłe
francuski-polski/polski-francuski
Traduction - Interprétariat
français - polonais / polonais - français
T. 01.73.75.43.92; 06.15.94.03.71
e-mail: verbum.trad@yahoo.fr

Polskie ciasta i torty na zamówienie.

Tel. 06 18 51 86 77

ENTREPRISE KOSOROWSKI

rénovation d'appartements et de bureaux

7, rue de l'Est Tél. 06 37 71 56 72
92100 Boulogne Billancourt Fax: 01 48 25 21 34
E-mail: entreprise.kosorowski@yahoo.fr

Institut privé France-Europe Connexion

★ ★ ★ *établissement privé d'enseignement supérieur*
★ ★ ★ *enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris*
★ ★ ★ **SZKOŁA JĘZYKA FRANCUSKIEGO**

Zapisy na roku szkolnego 2008/2009

zajęcia codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo
20 godzin tygodniowo: STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy
przygotowanie do egzaminów DELF, DALF i TCF

Cena: od 89 euro za miesiąc. Metro obok szkoły!

Zapisy przez cały rok: 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

Site: www.ifec-paris.fr; e-mail: ifec@free.fr

**ADWOKAT**

przy Radzie Adwokackiej w Paryżu

MARTA CICHOSZ

doradztwo prawne
w języku polskim i francuskim

TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87

VOIX CATHOLIQUE

GŁOS
KATOLICKI

N° (2305)4; 25.01.2009

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE
- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -

Editeur: La Mission Catholique Polonaise en France

Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tél. 01 55 35 32 32)

Adresse: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tél.: 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

E-mail: vkat@club-internet.fr www.glos-katolicki.fr

CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji: Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.

Rédacteur/Redaktor: Paweł Osikowski;

Rédaction/Zespół: ks. Tomasz Sokół, s. Andrea Kowal SMI.

Imprimerie/Druk: Indica - 24-26, rue de l'Industrie - 92400 Courbevoie; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Abonnement/Abonament: 1an/rok - 56,60 euro; 6 mois/pół roku: 30,30 euro.

Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Glos Katolicki

Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejncka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11

w Niemczech: Glos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900

Prix au n°/cena: 1,55 euro

COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI



PARIS 75010 (M^e Gare du Nord)
91, rue de Maubeuge
Tel. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW
ul. Asnyka 10 lokal 17
Tel. 00 48 (17) 850 12 10

Société REFERENCE

*vous propose des fenêtres, portes, volets
en PVC, alu et bois
sur mesure*

PRIX IMBATTABLES, QUALITE GARANTIE

Levallois Perret
6, rue Aristide Briand
tél. 01.47.59.02.87
fax. 01.47.59.68.93
contact@reference-fim.com

Paris 16e
139, rue Ranelagh
tél./fax. 01.45.25.63.55
paris16@reference-fim.com

Dowóz materiałów
Wywóz gruzu
Przeprowadzki

06 21 36 32 09



ZMIEN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBKI

bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie
za jedyne **249 EURO.**

Umów się na spotkanie: 06 23 28 07 44; 06 25 05 38 62.

PROBLEMY Z KOMPUTEREM?

tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych



Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 01 41 24 02 86; 01 48 07 81 70.

**KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)**

- PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT
 ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

- Rok (56,60 €)
 Pół roku (30,30 €)
 Przyjaciele G.K. (69,60 €)

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel:.....

Numer złożony do druku 14.1.2009.

AUTOKAREM DO POLSKI25 LAT POLKI SERVICE FRANCJA - 15 LAT POLKI SERVICE WARSZAWA
PROMOCJE!!!

WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU

Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming

AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:

Augustów,	Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarosław,	Nisko,	Ślubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Ślupsk,
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Elbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Elk,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemyśl,	Warszawa,
Gdynia,	Leżajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Gilwice,	Lublin,	Puławy,	Zambrów,
Giżycko,	Łódź,	Radom,	Zamość
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem DO WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWIC

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M^o Concorde
Agencja czynna 7 dni w tygodniu

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

5 razy w tygodniu

Janosik

tel. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M^o Rome

École Privée NAZARETH

Szkoła Języka Francuskiego

17 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris
przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia

Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;

- status studenta - prawo do pracy -

ZAPISY PRZEZ CAŁY ROK SZKOLNY.

☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15

COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX

enseignement individuel ou en groupe, traductions.

Przygotowujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikatowych
z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;
- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.

www.nazarethfamille.fr

- * Przeprowadzki, wywóz gruzu, porządkowanie, transport materiałów budowlanych. Możliwość fakturowania.

T. 06.66.04.16.67

UWAGA! Drobne ogłoszenia w G.K.: 0,8 euro/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo; ogłoszenia ekspresowe - we Wkładce G.K.: 5 euro („szukam pracy” - 3 euro); przy powtórzeniach - 50% ceny; - „usługi” - do 10 słów: - 8 euro (powtórzenia 5 euro), do 20 słów - 12 euro (powtórzenia 8 euro). Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.fr) - dopłata wynosi -1 euro na tydzień („usługi” - 2 euro)! Reklamy (ceny w zależności od ilości powtórzeń i wielkości - inf. i cennik w redakcji GK - 263 bis, rue Saint Honoré, 75001 Paris - II piętro: w godz. 9-12h³⁰ i 15-18, od poniedziałku do piątku; tel. 01 55 35 32 28(31); fax 01 42 96 23 29; e-mail: vkat@club-internet.fr

**Copernic**

L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

COPERNIC

6, rue des Immeubles
Industriels
75011 Paris (M^o Nation)
tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

23, rue Desaix
69003 Lyon
tel. 04 72 60 04 54www.copernic.frwww.copernic.waw.pl

SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE NA TANIE LINIE LOTNICZE ORAZ NA AUTOKARY

PACZKI DO POLSKI

- zbiórka na terenie całej Francji;
 - wyjazdy w poniedziałki;
 - dostawa do rąk własnych adresata.
- Odbiór paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach
- tel. 01 40 09 03 43.

Uwaga!!! Nasze biuro jest zamknięte w niedzielę.**Godziny otwarcia biura w Paryżu:****od poniedziałku do piątku: od 9⁰⁰ do 17⁰⁰,****w soboty: od 9⁰⁰ do 13⁰⁰.***** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 01 48 78 25 37; 06 15 09 43 86

BIURO TŁUMACZEŃ**W. A. KOCZOROWSKI**Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry
lub4, villa Jugc - 75015 Paris (M^o Duplcoix)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.**KANCELARIA PRAWNICZA****TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY**S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert sądowy.
Eliza Bocianowska - adwokat.

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris;

tel. 06 17 98 60 20; tel./fax: 01 43 06 00 70.

Sprawy: małżeńskie, emerytalne, spadkowe,
odzyskiwanie własności itp. w Polsce i we Francji.**PODRÓŻE DO POLSKI*** **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.

TEL. 01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

PRZYJACIELE GŁOSU KATOLICKIEGO**Państwo:**

Mme Maria SOSNOWSKA -	100 euro
Mme Teresa KRZYŻANOWSKI -	66 euro
Mme Jeanne WYCZESANY-DAMSE -	80 euro
Mr Jean POMIETLARZ -	66 euro
Mr Henryk GASPEROWICZ -	200 euro
Mr Jean KUREK -	66 euro
Mme Genevieve NAWROCKI -	100 euro
Biezimienna -	459 euro
Mr Adam OSIKA -	70 euro
Mr Jean Paul PAWLICKI -	70 euro

Wszystkim Czytelnikom, którzy wspierają *Głos Katolicki* „prenumeratą przyjaciół”, składamy serdeczne podziękowania. (Redakcja)

Ofiary na Tydzień Miłosierdzia

Mme Jolanta Grygowski - BEAUGEAY -	200 euro
Ks. Jacek Pająk -	760 euro
w tym: BARLIN -	540 euro
HERSIN COUIGNY -	220 euro
Mme Maria GREN - VILLERUPT -	70 euro

Cofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS

FIRMA BUDOWLANA ZATRUDNI:

- **Pracowników ogólnobudowlanych** - wymagana znajomość języka francuskiego oraz prawo jazdy;
- **bardzo dobre wynagrodzenie.**

List motywacyjny i CV prosimy kierować na adres e-mail: 3rbat@3rbat.com lub fax: 01 41 93 11 89;

- **kontakt telefoniczny** pod nr tel. 06 20 96 68 33 od poniedziałku do piątku, od 9⁰⁰ do 17⁰⁰.

**FIRMA BUDOWLANA,
WYKONUJĄCA ZLECENIA PAŃSTWOWE
NA TERENIE ZACHODNIEJ FRANCJI
ZATRUDNI doświadczonych pracowników
na stanowisku: TAPECIARZ.**

*Niewymagana znajomość języka francuskiego,
mile widziane prawo jazdy kat. B.*

Kontakt oraz bliższe informacje:

T. 06.73.81.28.22
e-mail: ksa@ksa-batiments.com
www.ksa-batiments.com

KRAWCOWA OFERUJE:

- przeróbki, - poprawki.

T. 01 40 11 68 62 (po 18⁰⁰); 06 09 26 14 69 (od 9 do 22)

TRAVAUX DE JARDIN:

elagage, abotage, gazon, entretien tombeau

Tél. 01 48 57 78 27; 06 83 63 36 18

BIOMAGNETYZER

POMAGA WE WSZYSTKICH DOLEGLIWOŚCIACH.
tel. 06 99 16 55 06; www.remedamil.com
PIERWSZY SEANS GRATIS

FIRMA - działająca na terenie Paryża i okolic zatrudni wykwalifikowanego pracownika do instalacji pomp ciepłych, paneli słonecznych i klimatyzacji.
T. 06 23 31 64 52.

Rodzina polska, Paryż 17, poszukuje NAUCZYCIELKI JĘZYKA ANGIELSKIEGO dla 5-letniej dziewczynki.
Kontakt: 06 11 10 02 36.

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60
udziela pomocy w przypadku:
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żaloby.

**Kursy języka francuskiego w centrum Paryża
ROK 2008/2009**



ECOLE EFRA



NASZA METODA: klasyczna, jasna, aktywna i skuteczna - zapewnia solidne i szybkie nauczanie języka francuskiego. Profesorowie wysoko wykwalifikowani z dużym doświadczeniem pedagogicznym.

Zapisy cały rok: od poniedziałku do piątku (g. 9-12 i 14-18).

Tel: 01. 47. 05. 09. 29; 06. 31. 12. 91. 85;

e-mail: efran@neuf.fr; <http://efran.neuf.fr/>

Poziomy: - początkujący, - średni, - zaawansowany
- przygotowanie do egzaminów na wyższe studia
- francuski specjalistyczny: medycyna, prawo, handel

Sekretariat czynny: środy (17⁰⁰-19³⁰); soboty (10⁰⁰-12³⁰).
93, rue St. Dominique (wejście 4, rue Amélie) - Paris 7^{eme}.
Małe grupy.

ABC BATIMENT

(rénovation, ect.)

www.abc-batiment.net

Tél. 01 48 57 78 27; 06 83 63 36 18

**FIRMA FRANCUSKA ZATRUDNI
NA BARDZO DOBRYCH WARUNKACH
FACHOWCÓW OD:**

- POMP CIEPLNYCH,
- KOLEKTORÓW SŁONECZNYCH,
- KLIMATYZACJI;

Tel. 09 53 67 78 41; e-mail: contact@witek.fr



GRUPY RODZINNE AL-ANON - NADZIEJA
DLA KREWNYCH I PRZYJACIÓŁ ALKOHOLIKÓW

AL-ANON

jest wspólnotą kobiet i mężczyzn,
na życie których wpływa picie alkoholu
CZŁONKA RODZINY lub BLISKIEJ OSOBY.

Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie jak i osobie mającej problem z alkoholem.

Spotkania odbywają się

W KAŻDY WTOREK O GODZ. 20.00

w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu (M^e Concorde)
**ANONIMOWOŚĆ JEST PODSTAWOWĄ ZASADĄ
AL-ANON.**

CZEKAMY NA CIEBIE!!!

T. 06 16 60 65 96; 06 75 79 03 20



26 STYCZNIA - I LUTEGO

PONIEDZIAŁEK 26 STYCZNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7⁵⁰ Leksykon PRL - felieton 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Jedynekowe Przedszkole 9⁰⁰ My Wy Oni 9²⁵ Szkoda gadać 9⁴⁵ Dobra dzielnica - serial 10⁴⁰ Ballada o domu - film dok. 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Pół wieku w galopie - reportaż 13⁰⁵ Magazyn przechodnia 13¹⁵ M jak miłość - serial 14⁰⁵ Tak czy nie? - serial 14⁵⁰ Rozmowy na temat 15⁰⁵ Warto rozmawiać 15⁵⁰ Podróżnik 16¹⁰ My Wy Oni 16⁴⁰ Nawigator - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Jedynekowe Przedszkole 17⁴⁰ Dzika Polska - serial 18⁰⁵ Z archiwum IPN 18³⁵ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19³⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Sportowy tydzień 21¹⁰ Barwy szczęścia(2) - serial 22⁰⁰ Nasz reportaż 22²⁵ Warto rozmawiać 23¹⁵ Idź pod prąd - dokument 23⁴⁵ Dziękujemy za solidarność 24⁰⁰ Serwis 0⁰⁵ Pogoda 0¹⁰ Dzika Polska - serial 0³⁵ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

WTOREK 27 STYCZNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7⁵⁰ Leksykon PRL - felieton 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Domisie 8⁵⁵ Moliki książkowe - magazyn 9¹⁰ Schudnij - program poradnikowy 9²⁵ Podróżnik 9⁴⁵ Pierwszy milion - magazyn 10¹⁰ Z archiwum IPN 10⁴⁵ Czas honoru - serial 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Sportowy tydzień 13¹⁵ Barwy szczęścia(2) - serial 14¹⁰ Piosenki Seweryna Krajewskiego 15⁰⁵ Forum 15⁴⁵ Nasz reportaż 16⁰⁵ Idź pod prąd - dokument 16³⁰ Wojciech Cejrowski - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Domisie 17⁴⁰ Moliki książkowe - magazyn 17⁵⁰ Między Odrą a Renem 18¹⁰ 300 % normy - teleturniej 18³⁵ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19³⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Komentator - magazyn 21¹⁰ Barwy szczęścia - serial 21³⁵ Nieznani sprawcy - dokument 22⁰⁰ Biznes z gwarancją 22²⁵ Forum 23⁰⁵ Errata do biografii - Zofia Kossak Szczucka 23³⁰ Pierwszy milion - magazyn 24⁰⁰ Serwis 0⁰⁵ Pogoda 0¹⁰ Misja specjalna - magazyn 0³⁵ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

ŚRODA 28 STYCZNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7⁵⁰ Leksykon PRL - felieton 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Zygzyki 9⁰⁰ Zwierzowiec 9²⁰ Pora na doktora - magazyn 9⁴⁰ Made in Poland - teleturniej 10¹⁰ Afisz - magazyn 10³⁵ Męska przygoda - magazyn 11⁰⁵ Krystyna Janda - wywiad 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Komentator - magazyn 13¹⁵ Barwy szczęścia - serial 13⁴⁵ Biznes z gwarancją 14⁰⁵ Tomasz Lis na żywo 15⁰⁰ Nieznani sprawcy - dokument 15²⁵ Łączy nas Polska - felieton 15⁴⁰ Pełnosprawni - magazyn 16¹⁰ Hurtownia książek - magazyn 16³⁰ Krystyna Janda - wywiad 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Zygzyki 17⁴⁰ Zwierzowiec 17⁵⁵ Polska z bocznej drogi 18¹⁰ Afisz - magazyn 18³⁵ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19³⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Tydzień Polski - magazyn 21⁰⁵ Wilnoteka - magazyn 21¹⁵ Ojciec Mateusz - serial 22⁰⁵ Portrecista - film dok. 23⁰⁰ Tomasz Lis na żywo 24⁰⁰ Serwis 0⁰⁵ Pogoda 0¹⁰ Słownik polsko - polski 0⁴⁰ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

CZWARTEK 29 STYCZNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7⁵⁰ Leksykon PRL - felieton 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Kuchcikowo 8⁵⁰ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci 9⁰⁰ Raj 9²⁵ Skarby nieodkryte 9⁵⁰ Londyńczycy - serial 10⁴⁰ Elementarz - magazyn 10⁵⁵ Magazyn przechodnia 11¹⁰ Zaproszenie 11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Tydzień Polski - magazyn 13¹⁵ Wilnoteka - magazyn 13²⁵ Ojciec Mateusz - serial 14¹⁵ Uciekinier - film 15¹⁵ Bronisław Wildstein przedstawia 15⁴⁵ Zofia Kossak Szczucka 16¹⁰ Raj 16³⁵ Polska dobrze smakuje - dokument 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Kuchcikowo 17³⁰ Od słów do głów - magazyn 17⁴⁵ Słownik polsko - polski 18¹⁰ Bzik kulturalny 18³⁵ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19³⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Z daleka a z bliska 21²⁰ Pozory mylą - teatr 22³⁵ Pasterz z Kobanyi - film dok. 23²⁵ Bronisław Wildstein przedstawia 24⁰⁰ Serwis 0⁰⁵ Pogoda 0¹⁰ Bzik kulturalny 0³⁵ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

PIĄTEK 30 STYCZNIA

6⁰⁰ Kawa czy herbata? 7⁵⁰ Leksykon PRL - felieton 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Kwadrans po ósmej 8³⁵ Budzik 9⁰⁰ Molly - serial 9³⁰ Laboratorium XXI w. 9⁵⁰ Pomorskie krajobrazy 10¹⁵ Kozłowski to brzmi dumnie - reportaż 10³⁵ Z daleka a z bliska 11¹⁵ Polska z bocznej drogi

11³⁰ Plebania - telenowela 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Klan - telenowela 12³⁵ Pamiętaj o mnie 12⁴⁵ Dzięki Bogu już piątek - magazyn 13¹⁰ Hity satelity 13³⁰ Pozory mylą - spektakl teatralny 14⁴⁵ Pasterz z Kobanyi - film dok. 15³⁵ Okna sztuki - magazyn 15⁵⁰ Szansa na Sukces 16⁴⁰ Elementarz - magazyn 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci 17³⁰ Kozłowski to brzmi dumnie - reportaż 17⁵⁵ Dzięki Bogu już piątek - magazyn 18²⁰ Hity satelity 18³⁵ Pamiętaj o mnie 18⁵⁰ Plebania - telenowela 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19³⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - telenowela 20³⁵ Na dobre i na złe - serial 21³⁰ Porozmawiaj z 22⁰⁰ W dół kolorowym wzgórzem - dramat 24⁰⁰ Serwis 0⁰⁵ Pogoda 0¹⁰ Polska dobrze smakuje - dokument 0³⁵ Pamiętaj o mnie 0⁵⁰ Plebania - telenowela 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

SOBOTA 31 STYCZNIA

6⁰⁰ Plebania(5) - telenowela 8⁰⁰ Echa Panoramy 8³⁰ Porozmawiaj z 9⁰⁵ Od słów do głów - magazyn 9²⁰ Ranczo pod Zieloną Siódmką - serial 9⁴⁵ Okna sztuki - magazyn 10⁰⁰ 20 Rawa Blues Festiwal 10³⁰ Wojciech Cejrowski - reportaż 11⁰⁰ Złotopolscy - telenowela 11²⁵ Pamiętaj o mnie 11³⁵ Opowieści wiatru i morza 12⁰⁰ Makłowicz w podróży 12²⁵ Wideoteka dorosłego człowieka 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Na dobre i na złe - serial 14⁰⁰ Dziękujemy za solidarność 14¹⁰ Dzika Polska - serial 14⁴⁰ Made in Poland - teleturniej 15⁰⁵ Dobra dzielnica - serial 16⁰⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Pamiętaj o mnie 17³⁰ Ja wam to zagram - film dok. 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19³⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Czas honoru - serial 20³⁵ Śmierć prezydenta - film 23¹⁵ 300 % normy - teleturniej 23⁵⁰ Wideoteka dorosłego człowieka 0¹⁵ Polska z bocznej drogi 0²⁵ M jak miłość - serial 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości

NIEDZIELA 1 LUTEGO

6⁰⁰ Klan(5) - telenowela 7⁵⁰ Śniadanie na podwieczorek 8⁴⁵ M jak miłość - serial 9³⁵ Ziarno 10⁰⁰ Serial animowany 10²⁵ Słownik polsko - polski 10⁵⁵ Złotopolscy - telenowela 11²⁰ Pamiętaj o mnie 11³⁰ Bzik kulturalny 11⁵⁵ Między ziemią a niebem 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Między ziemią a niebem 13⁰⁰ Msza św. - Bazylika Prymasowska w Gnieźnie 14¹⁰ Dom - serial 15⁴⁵ Życie jak w bajce - reportaż 16¹⁰ Skarby nieodkryte 16³⁵ Zaproszenie 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Rozmowy na temat 17²⁵ Pamiętaj o mnie 17³⁵ Mini Szansa 18²⁵ M jak miłość - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19³⁵ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Tak czy nie? - serial 21⁰⁰ Kabaret pod Egidą 21⁵⁰ Szkoda gadać 22¹⁵ Czas dla kibica 24⁰⁰ M jak miłość - serial 0⁴⁵ Ziarno 1¹⁵ Dobranocka 1³⁰ Wiadomości



UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife

Tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 fax 01 34 17 43 51; e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU: UBEZPIECZENIA I ODSZKODOWANIA

WSZELKIE UBEZPIECZENIA OSÓB I FIRM: - SAMOCHODOWE ZE STAŻEM Z POLSKI - MIENIE - OC - ZDROWIE - NW - LOKATY - RENTY
BP 27 - 14, Résidence du Lac - 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

z Gare du Nord: stacja Enghien les Bains. Z dworca: iść peronem w lewo, po wyjściu w prawo ulicą Charles de Gaulle do nr-u 52 bis i przejściem między domami do końca, potem w lewo pasaż pod arkadami. Biuro za wejściem do rezydencji nr 14. I: A 15 w kierunku Cergy Pontoise, zjazd nr 2 - Argenteuil Orgemont prawym pasem na Epinay i prosto 14 światel - do jeziora w Enghien. Na końcu jeziora w lewo i w prawo na parking kasyna na poziom B. Wyjście: rue Général de Gaulle - centre ville.

ORNAT
49 euro

ORNATY HAFTOWANE - SUPER WYPRZEDAŻ

Zamówienia przyjmujemy: (0048) (071) 354 04 06 sklep@urbanowiczhaft.pl
sklep internetowy - www.urbanowiczhaft.pl **Cena: 49 euro/szt.**

Karty telefoniczne
IRADIUM

Taniej do Polski i po całym świecie!

15€
7,50€

SWIAT REZERWA - GSM
POLSKA
0811 600 311
01 70 75 19 11

IRADIUM
SWIAT REZERWA - GSM
POLSKA
0811 600 311
01 70 75 19 11

100%
BEZ WYKRYWNIKI
LUB EXVOTRYKANT

Punkty sprzedaży:
Kioski supermarkety,
taxiphony, tabac, księgarnie.

Obsługa Klienta 7dni w tygodniu od 9.00 do 21.00
0811 600 311 0 1 70 75 19 11

MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY

Polska	1800* min
GSM Polska	300* min
Niemcy	1250* min
USA+GSM	1500* min
Włochy	1000* min
Anglia	1500* min
Kanada+GSM	1500* min
Francja	1250* min
GSM Francja	111* min

* Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego.

Połączenie międzynarodowe
w cenie rozmowy miejscowej!**

0,014€/mn

Wybierz
0811 65 48 48
Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

POLSKA	Niemcy	Dania
USA + GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada + GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

GSM POLSKA 0,09 €/mn 0821 61 48 48

7/7 Obsługa klienta informacje rachunki i ceny
7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

www.no-limit-telecom.com

Un service du Groupe
IRADIUM

0811 300 348*

* 0,014€/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w weekend); 0,028€/min (08.00 - 19.00) połączenie z aparatu stacjonarnego.
** Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na www.no-limit-telecom.com